

Uroczyste akademie w krakowskich szkołach i zakładach pracy poprzedzają Święto 1 Maja

W ZAKŁADACH pracy, szkołach i organizacjach społecznych w Krakowie odbywają się akademie 1-majowe. Krakowski świat pracy pragnie w ten sposób uczcić święto klasy robotniczej oraz zmanifestować swą przynależność do międzynarodowego obozu postępu i pokoju.

W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego odbyła się uroczysta akademia, którą zagal przewodniczący komitetu organizacyjnego, Krupowski.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — Wolski, po czym sztafety zarządów budowlanych złożyły meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Nagrody pieniężne i dyplomy uznania za wydatną pracę otrzymało 77 osób.

W części artystycznej wziął udział zespół Wyższej Szkoły Ekonomicznej, który wykonał pieśni, tańce i recytacje.

W akademii w Krakowskim Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych wziął udział pracownicy KZIP, przedstawiciele Partii, Wojska, chłopcy oraz zaproszeni goście.

Referat na temat Święta 1 Maja wygłosił ob. Grzywacz, po czym wręczono nagrody i dyplomy uznania 30 osobom.

Na część artystyczną złożyły się występy recytatorów, chóru i baletu.

Niemniej uroczysty charakter miała akademia Państwowej Szkoły Muzycznej i Państwowego Liceum Muzycznego, która odbyła się w auli Szkoły przy ul. Basztowej 3.

Po zagajeniu dyr. Webera wygłosił referat poseł dr H. Dobrowolski. W bogatej części artystycznej wystąpił chór Podstawowej Szkoły Muzycznej i Liceum Muzycznego, kwartet smyczkowy Filharmonii Krakowskiej i pianistka Olga Martisiewicz. Recytowali artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych: Bogurska i Słojkowski.

W dniu wczorajszym odbyła się również uroczysta akademia w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej z udziałem grona profesorskiego, młodzieży i zaproszonych gości.

Podobne akademie organizuje w poniedziałek 28 bm. dyrekcja Technikum Ekonomicznego — Kolejowego, zarząd Lig Kobiet dzielnicy Grzegorzki, rzemieślniczo krakowskie punki dyskusyjne nr 17 przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i dyrekcja oraz zarząd ZMP przy Państwowym Technikum Kinotechnicznym.

Równocześnie odbędzie się centralna akademia 1-majowa dla dzieci — przewodników nauki szkół podstawowych z Krakowa, która organizuje w dniu 28 bm. w Teatrze Młodego Widza oddział grodzki TPD.

Już 28 spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie ukończyło siewy wiosenne

W CIĄGU kilkunastu dni wiosenna kampania siewna w woj. krakowskim poczyniła znaczne postępy. Zasiano już około 60 proc. gruntów przeznaczonych pod zboża jare, i tak: owsa zasiano około 80 proc., jęczmień — 75 proc., pszenicy — 55 proc. Bardzo sprawnie przebiega siewy w wschodniej części województwa tak, że w najbliższych dniach zasiewy zbożowe będą tam zakończone.

Najsprawniej przeprowadzono zasiewy w spółdzielniach produkcyjnych. Dzięki wydatnej pomocy państwowych Ośrodków Maszynowych już 28 spółdzielni ukończyło zasiewy.

Trzy dni temu rozpoczęło w woj. krakowskim sadzenie ziemniaków. Ze względu na korzystną pogodę prace posuwają się szybko naprzód. (ka)

Drużyna kolarska NRD

Ekipa NRD na Wyścig Pokoju w karykaturze Juliana Zebrowskiego. Od lewej: Gaede, Trefflich, Dinter, Kirchoff, Glenig, Schur i maszynista Temler.



Cena 15 gr. Wydanie A

N 101 (1988)

KRAKOWSKIE

Rok V.

Kraków, Niedziela 27 — Poniedziałek 28 kwietnia 1952 r.

Przed wyścigiem Warszawa-Berlin-Praga 100.000 kolarzy startuje dzisiaj w Wyścigach Pokoju

Młodzież z całej Polski bierze udział we wspaniałej imprezie sportowej



Na zdjęciu drużyna CSR, która przybyła w piątek do Warszawy na Wyścig Pokoju. Od lewej: Nesl, Vesely, Skorzepa, Kuczołek, Pułkiewicz, Swoboda i trener Kowanta.

PO RAZ pierwszy w historii naszego sportu dla oczenia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga zostaną zorganizowane w całym kraju w dniu 27 bm. masowe wyścigi kolarskie.

Rekord kierowcy 80 tys. km na tych samych oponach

KIEROWCA Zarz. Gł. Związku Młodzieży Polskiej, Eugeniusz Studziński przejechał na samochodzie osobowym marki „Skoda” bez remontu silnika oraz na jednym komplecie opon 80 tys. kilometrów. Jest to niewątpliwie znaczny sukces, gdyż norma przejazdu opon wynosi przeciętnie od 25 tys. do 30 tys. kilometrów. Eugeniusz Studziński podjął nowe zobowiązanie, w którym dotychczasowy wynik zostanie zwiększony: „Skoda” Studzińskiego przejedzie dodatkowo 60 tys. kilometrów na tych samych oponach. (Lik)

ską przez Rynek Gł., pl. Mariacki, Mały Rynek, Sienna, Stalina, Lubicz do Ronda przy ul. Mogiłskiej, gdzie znajdować się będzie meta wyścigu kolarskiego kobiet (dystans 6 km).

Meta dla zawodników kategorii I (dystans 10 km) i II (dystans 25 km) znajdować się będzie w Nowej Hucie obok Komitetu Powiatowego PZPR.

Start dla zawodników kat. III (dystans 50 km, rowery wyścigowe) odbędzie się z Ronda przy ul. Mogiłskiej w kierunku Słomnik.

Jesteśmy przekonani, że uczestnicy zawodów będą serdecznie witani i gorąco oklaskiwani, gdyż udział ich w tych masowych zawodach — to realizacja i zrozumienie hasła Wielkiego Wyścigu Pokoju i jedna cegiełka więcej w budowie socjalistycznej kultury fizycznej.

Prezydent Bierut i Prezydent Pieck ufundowali puchary na Wyścig Pokoju

Prezydent RP Bolesław Bierut ufundował puchar dla zwycięskiej drużyny kolarskiej w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Puchar na Wyścig Pokoju ufundował również Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

Dzisiaj narada aktywu związkowego w teatrze »Studio«

W dniu dzisiejszym w teatrze Studio odbywa się uroczysta narada krakowskiego aktywu związkowego poświęcona wprowadzaniu metody inż. Kowalowa w krakowskich zakładach produkcyjnych.

Na wstępie metodę inż. Kowalowa omówi mgr inż. Smielański — po czym z osiągnięciami pierwszego etapu wprowadzenia metody inż. Kowalowa w Krakowskiej Drukarni Prasowej — zapozna zebranych przewodniczący rady zakładowej KDP, Prokop.

Po wygłoszeniu referatu wręczona zostanie nagroda zespołowi Krakowskiej Drukarni Prasowej za pozytywne osiągnięcia pierwszego etapu prowadzenia metody inż. Kowalowa.

Naradę zakończą występy artystyczne.

Ogólnopolski rekord pobiła w Warszawie w piątek trójka murarzy na MDM

Robotnicy w całym kraju zaciągają Warty Pierwszomajowe



Polężna betoniarzka na MDM przy pracy. (Fot. Groszowicz)

TYSIĄCE robotników w całej Polsce pełni już Warty Pierwszomajowe i wykonuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta 1 Maja. Do ponad tysiąca przedsiębiorców i taczki ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi przyłączyło się dalsze 8000 włókniarzy, którzy zaciągnęli Warty. Setki zakładów łódzkich realizują zobowiązania, które gospodarce narodowej dadzą ponad 64 miliony zł. Zameldowało wykonanie zobowiązań 977 gromad woj. bydgoskiego. Zobowiązania te dają krajowi 5 576 tys. zł.

Na Wartach Pierwszomajowych tysiące robotników przekraczała normy. Padają nowe wspaniałe rekordy pracy we współzawodnictwie socjalistycznym. Taki rekord, m. in. padł na MDM.

Oto co podaje warszawski korespondent „Echa”:

PIĄTEK 25.4. godzina 16.05. Komenda kontrolna dała sygnał. Malarz Chojnacki odłożył narzędzia pracy. Po 8 godzinach wziął do ręki pierwszego papierosa i zaciągnął się głęboko, ocierając zroszone potem czoło. Został pobity rekord ogólnopolski przez malarza Kazimierza Chojnackiego pracującego na bloku 4a MDM.

Młodzieżowy malarz M. Malinowski, aby uczcić Święto 1 Maja zobowiązał się w ciągu dnia roboczego pomalować 200 m² drzwi co stanowi 570 proc. normy.

NA TEN APŁ pierwszy stawili się brygadziści Kazimierz Chojnacki — Dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązuje się w ciągu 8 godzin zaszpachować 200 m² drzwi. Dotychczasowa norma przewidywała 40 m² szpachlowania i szlifowania w ciągu dnia roboczego.

Półtorę godziny przed ukończeniem pracy wydawało się, że dzielny brygadziści nie osiągnie zapowiedzianej rekordowej ilości. Przyspieszył jednak tempo i pracując bliskawiczymi, nieomyślnymi pocieśnięciami wykonał zadeklarowaną normę.

Komisja na miejscu obliczyła wyniki. Chojnacki zaszpachował 219,5 m² powierzchni drzwi, których w sumie było 67 i to różnych rodzajów.

PORWANY przytłumieniem Chojnackiego i Malinowskiego trzech członków młodzieżowej brygady ZMP-owiec Andrzej Miller zobowiązał się w ciągu dnia roboczego wykonać 600 m² ścian malowanych na klejowo, co stanowić będzie 500 proc. normy.

Trójka dzielnych malarzy w bloku 4a na MDM czynem uczciła święto 1 Maja. „Warty produkcyjne” które podjęli — wypełniają z honorem, bijąc rekordy ogólnopolskie.

Korespondent „Echa” red. Leroy donosi z Paryża:



Faszysta de Gaulle zmienia maskę i szykuje się do zdobycia władzy

CAEA prasa francuska zajmuje się informacjami o zamiarach de Gaulle'a zmiany taktycznego stanowiska RPF. Dzienniki oczekują, że kandydat na dyktatora wykluczy ze swej partii deputowanych „pracowitych”, którzy głosowali za inwestycją Pinay'a i za jego projektem.

W Paryżu przyjmuje się za rzecz pewną, że „reorganizacja” RPF nastąpi po wyborach do Rady Republiki. Jak wynika z komentarzy prasowych, wydaje się nieuległ wątpliwości, że za „reorganizacją” RPF kryją się zamiary de Gaulle'a zdobyć władzę. W tym celu stara się o pozorne zdystansowanie się od polityki Pinay'a a to z uwagi na niepopularność tej polityki i na przewidywane fiasko „eksperymentów premiera”.

Sprawę tę omawia „Ce Soir” pisząc:

„Jeśli de Gaulle zmienia ton i oświadcza, że jest „zaniepokoiony” widząc na czele rządu oficjalnego przedstawiciela pracodawców, to kierują nim następujące pobudki. Przede wszystkim chodzi tu o zerwanie z RPF odpowiedzialności za politykę Pinay'a. Następnie zmierzają się do przygotowania drogi, która by pozwoliła RPF na zastąpienie obecnego rządu.



I na „brak ludzi“ jest lekarstwo Nowy system współzawodnictwa

zastosowała z powodzeniem załoga „Miechowic“

MY, budowniczy elektrowni „Miechowice“ przesyłamy Ci na szcze serdeczne pozdrowienia oraz przyrzekamy, że skupieni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego pod Twoim przewodnictwem nie będziemy szcze dzić sił w walce o pokój i Plan 6-letni. Podejmujemy socjalistyczne zobowiązanie skrócenia terminu montażu o 12 dni i oddania do ruchu próbnego w dniu 18 kwietnia największej w Polsce turbiny“.

Elektrownia poszła w ruch na 12 dni przed terminem

Napisał Stanisław Mioduszewski

nie planu. Na zebraniach produkcyjnych słyszało się często utyskiwania na brak ludzi i wynikające z tego powodu trudności. Dodatkowe zatrudnienie około 200 monterów, ślusarzy, i spawaczy okazało się niemożliwe wobec ogólnego deficytu zatrudnienia w budownictwie przemysłowym, poza tym podróżowałyby to znacznie przewidziane w planie koszty budowy.

Kierownictwo budowy stanęło wówczas na słusznym stanowisku, że problem rzekomego „braku ludzi“ da się rozwiązać na drodze udoskonalenia dotychczasowych form współzawodnictwa oraz wytworzenia na

budowie stałej codziennej walki o skrócenie terminów realizacji planów. W akcji tej wziął udział cały partyjny i związkowy aktyw budowy zmobilizowany przez delegata Centralnego Komitetu PZPR — Smoczyńskiego, który wiele dni spędził w tym czasie wśród robotników Miechowie.

W ciągu paru zaledwie dni zadufonizowano teren budowy. Z głośników popłynęły melodie piosenek po przepłatanie wiadomościami o stanie robót, o podejmowaniu oraz realizowaniu zobowiązań poszczególnych brygad, o osiągnięciach“ produkcyjnych robotników elektrobudowy. Zaczął również wychodzić odbijany na powielaczu codzienny biuletyn, który poruszał najistotniejsze problemy dnia, nie szczędząc przy tym — gdy zachodzi potrzeba — śmiałej krytyki i ostrej satyry.

CO TO SA „OHR-y“

NOWĄ formę współzawodnictwa opracował inż. Zbigniew Jachimczak, wprowadzając t. zw. odcinkowe harmonogramy robót, czyli „OHR-y“, jak się je obecnie w popularnym skrócie nazywa na budowie. Są to harmonogramy kolejnych prac poszczególnych brygad sporządzonych na podstawie miesięcznych harmonogramów montażowych, na które naniesiony jest opis i planowy przebieg pracy, ilość robocizny wyliczonych według obowiązujących norm oraz wysokość robocizny w złotych. Najlepiej przy-

rzymy się temu na konkretnym przykładzie:

Oto 4-osobowa brygada młodzieży w Anioła przystępuje dziś do montowania opancerzenia młyna węglowego. Brygadziście otrzymuje egzemplarz „OHR“ i przy udziale grupowego i agitatora partyjnego omawia go szczegółowo ze swoją brygadą.

— Ile tam jest tych płyt? — pyta Stasiak Sywała.

— 200 sztuk po 64 kg i 36 płyt klinowych po 80 kg. — czyta Kaleta przez ramię Anioła.

— Wypada za to według normy 2.400 zł i 24 gr. — dodaje Potempa — Harmonogram daje nam na to 21 dniówek.

— Pierona, chłopaki — śmieje się Anioł — przecie my to zrobimy najwyżej za 7 dni, no nie?

— Będzie to jak raz 300 proc. normy — dodaje agitator — Mieliście dotychczas 356 proc. przeciętnej wyrobienia normy; możecie więc śmiało podpisać takie zobowiązanie.

Decyzja zapada szybko i Anioł wpisuje w odpowiednią rubrykę biuletynu OHR następujące oświadczenie: „Zobowiązujemy się wymienioną pracę wykonać do dnia 8 marca, a nie jak zaplanowano do dnia 25 marca“. Znacząco że ogólna suma 2.400 zł robocizny Anioł i trzech ludzi z jego brygady zarabiają razem w ciągu 7, zamiast 21 dni.

NA FALI ZOBOWIĄZAŃ

DZIEKI pracy agitatorów i aparatu propagandowego załoga budowy przekonała się wkrótce do nowego systemu współzawodnictwa. Pierwsze zobowiązania skracające terminy montażu zostały podpisane na kartach OHR dla uroczczenia 10-lecia powstania PPR przez brygady Józefa Siwca, Szymona Szolca, Ignacego Szeligi, Józefa Stebla, Joachima Kokoszki. Do końca stycznia br. podjęto i wykonano 50 zobowiązań. W następnych miesiącach nowa forma współzawodnictwa przyjęła się całkowicie i robotnicy sami domagali się wprowadzenia OHR-ów.

Wobec wyraźnego wzrostu tempa budowy powstała konieczność pełnej mobilizacji personelu inżyniersko-technicznego, który musiał w przyspieszonym tempie opracować dokumentację techniczną, by nadać za bohaterom zrywem załogi. Dzięki temu nadrobiono stare zaległości wykonania planu, pokonano wszelkie trudności i wykonując honorowo podjęte zobowiązanie uruchomiono elektrownię przedterminowo.

Od chwili wprowadzenia nowego współzawodnictwa do dnia 18 kwietnia podjęto przeszło 370 zobowiązań, które dały 97.522 zaoszczędzonych robociznodni. Włączając w to zobowiązania brygad pełniących Bierutowski Warty, zaoszczędzono w sumie czas wartości 1.267.705 zł. Oto wspaniały podarunek, jaki załoga nowej elektrowni w Miechowiech złożyła Prezydentowi Bierutowi w 60 rocznicę Jego urodzin.

Z TEATRU

Przeciwno »brudnej wojnie«

»Pociąg do Marsylii« w Starym Teatrze

KRAKÓW ogląda nową sztukę KRZYSZTOFA GRUSZCZYŃSKIEGO w zmienionym, doskonałym kształcie, niż oglądała ją premierowo publiczność w Warszawie. PAŃSTWOWY STARY TEATR pokazuje bowiem »POCIĄG DO MARSYLII« po znaczących korekturach, dokonanych przez autora na skutek doświadczenia warszawskiego i już na próbach krakowskich. Korektury te były m. in. wynikiem wielkiej metody zespołowo-analitycznej, zastosowanej bardzo skrupulatnie i interesująco przez reżyserkę tej sztuki, LIDIĘ ZAMKOWĄ, w związku z jej zamiarem przeprowadzenia całości pracy nad utworem dramatycznym w myśl poszczególnych wskazań z teorii Stanisławskiego.

W krakowskim kształcie uzyskała sztuka Gruszczyńskiego większą swobodę, chociaż jeszcze przydałoby się jej poważne skrót. Użytkowały także poszczególne postacie silniejszy koniur, zrozumiała się stała przemiana starego maszynisty — z obojętnego rentiera w bojownika, oddającego życie za ideę, którą dotychczas znał jedynie z lektury „L'Humanité“. Również w rozmowach właściwych bohaterów sztuki — żołnierzy, korektury krakowskie wydobły więcej prawdy i bezpośrodkowości, a odrzuciły sporo deklaracyjności i sloganu. Słowem sztuka młodego pisarza nabrała obecnie dodatkowych wartości, stała się prawdziwie pełną pozycją repertuarową już nie tylko ze względu na nurt ideologiczny, ale również na doskonalszy kształt sceniczny i literacki.

Treścią sztuki jest prowadzona przez postępowe elementy pod wodzą Komunistycznej Partii Francji — wojna przeciw „brudnej wojnie“ w Vietnamie. Rząd marszalizowanej Francji, idąc ślepo za rozkazami amerykańskich ludobójców i bankierów, wysyła wciąż nowe posiłki wojskowe do Indochin. Francuscy żołnierze mają zabijać amerykańskimi kulami walczących o wolność swego kraju Anamitów. Mają — ale nie chcą. Autor dosko- nale przedstawia rodzącą się swi-

domość zbrodni, świadomość śmierci własnej i niewinnych tubylców w imię obrony interesów zupełnie obcych francuskiemu ludowi, nie tylko obcych, ale wrogich mu, wykluwających dla niego kajdany „made in USA“. Ta świadomość powstaje nawet u tych żołnierzy, którzy dotąd nie zastanawiali się do- kąd się ich wysyła i w jakim celu, a powstaje na skutek bohater- skiego oporu przeciwko wysyłce transportów, prowadzonego przez czolową robotniczą klasę Francji — kolejarzy. Na pewnej wezłowej stacji wszyscy maszyniści odmawiają prowadzenia pociągu do Marsylii z transportem wojskowym, popiera ich ludność miejscowa, przyłącza się do nich w większości wojsko.

Ta rewelacyjna atmosfera oporu, napięcie, które ustawicznie wzrasta, akustyka coraz wyraźniej zągęszczającej się sytuacji, przedstawiona została doskonale za- równo przez autora jak przez scenę krakowską w łącznej współpracy reżyserki i aktorów. W tej atmosferze wypukła się wspaniale przewodnia idea sztuki: walki o pokój, walki o wolność i szczęście wszystkich ludów. Sądzę, że doświ- dramaturgia nasza nie miała (poza „Niemcami“ Kruczkowskiego), sztuki o tak szlachetnie internacjo- nalistycznej linii i to jest główną zasługą autorską Gruszczyńskiego.

Na dobre reżyserii zaliczyć trzeba przede wszystkim słuszną obsadę wszystkich ról. Nie ma w „Pociągu do Marsylii“ ani jednej sily zle, niedopowiednio obsadzonej. Nie ma też ani jednej postaci zle czy niedokładnie postawionej. Wszystko jest wyraziste, słus- szone bardzo szczere, bardzo prawdziwe, bardzo ludzkie. Wierzymy, że tak naprawdę jest wierzynny, że tak myślą, mówią i działają ziomkowie Raymonde Dien i Henryka Martin, czolowych bohaterów oporu przeciwko wojnie wietnamskiej.

Bardzo dobrze zróżnicowano ty- py żołnierskie — tu przede wszyst- kim należy podkreślić gre ST. ZA- CZYKA, CZ. ŁODYŃSKIEGO, M. WOJCIECHOWSKIEGO i W. SA- DECKIEGO, następnie J. JAB- CZYŃSKIEGO i A. KRUCZYŃSKIEGO. Kapitalną kreację stwar- za ST. JAWORSKI jako szpiega. T. BURMATOWICZ i M. CE- BULSKI wyraziście i szczerze re- prezentują dwa pokolenia robo- ciarskie: stare, chwytne, nieroz- wiejące jeszcze — i młode, zde- dycowane w pełni dojrzałe do swia- domego czynu. J. FITO — przelśni- znou swą niewielką rolę specy- ficznymi wartościami oryginalnego talentu. J. ZMIJEWSKA J. OR- DŻANKA, ST. RYDEŁ dobrze wykonali delikatne zadanie trafe- go oddania krowanych postaci, a obsadę uzupełnili A. SŁOCINSKI i B. CUDZICH.

Oddzielne słowa uznania należą się durt artystkom, odwarzającym postacie młodych kobiet, zapalczy- wych rewolucjonistek, nieugiętych obrończyń pokoju mimo osobistego nieszczęścia jakiego na nie spada: K. SZYSZKO-BOHUSZ i Z. WIEC- ŁAWOWICZ. Chodzi tu nie tylko o całkowicie bezbłędne przedsta- wienie postaci, o prawdę życiową — przede wszystkim należy pod- kreślić, że były one... Francuzka- mi. One jedynie wniosły akcent prawdziwie francuski w tej sztuce, dziedziczącej się realistycznie włas- nie we Francji.

I to jest jedyny poważny zarzut (przy drobniejszych niedomogach o charakterze formalistyczno-naturali- stycznym), jaki trzeba postawić reżyseri: wszyscy pozostali akto- rzy nie są francuscy, w sztuce nie ma nic z atmosfery tego kraju, który przecież posiada tak bardzo specyficzny kolor, tak bardzo odrębny charakter. Również dekoracje projektu T. KANTORA bar- dzo zresztą pomysłowe, nie unoszą żadnej charakterystycznej cechy francuskiego wnętrza mieszkalne- go.

Na zakończenie podkreślić trzeba niezmiernie udany scenariusz dwujęzyczny, który opracowali J. FITO i A. SŁOCINSKI, wykonany przez zespół aktorski bardzo trafnie. Przyczynia się on w za- sadniczej mierze do rosnącej tem- peratury sztuki i jest jednym z tych elementów, które „biorn“ w- drowny w najszlachetniejszym zna- czeniu tego słowa — a „biorn“ — aż do huraganowych oklasków i aż do łez, które zauważają można w wielu oczach. Scena finałowa (nie- wiem, czy całkiem słusznie wy- odrębniona w charakterze „żywego obrazu“), kładzie na całości tego dobrego i wartościowego spektaklu ustraszającą a niezmiernie piękny akcent.

WITOLD ZECHENTER

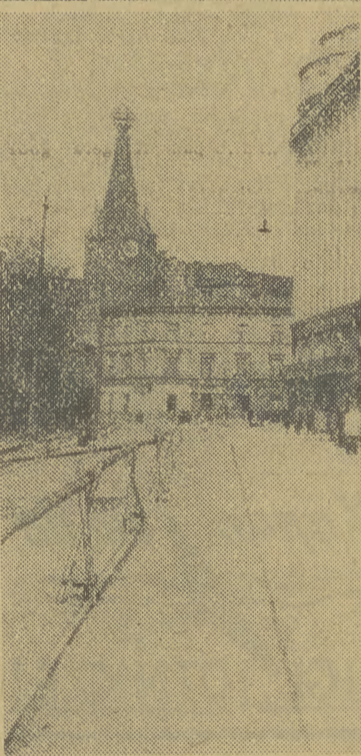
WALKA O TEMPO

JESZCZE kilka miesięcy temu nie którzy kierownicy i część załogi nie wierzyli w terminowe wykona-



Budowa torów tramwajowych na ul. Basztowej

NUL. Basztowej nadal trwają prace przy budowie nowej linii tramwajowej. Grupa pracowników Narodowego Banku Polskiego (zdjęcie 1) pomaga robotnikom i w ten sposób realizuje swoje zobowiązania przyspieszając jednocześnie budowę linii. Część odcinka torów tramwajowych w ul. Basztowej jest już gotowa (zdjęcie 2). Natomiast na dalszych odcinkach — po założeniu torów — robotnicy kładą już na jezdni kostki brukowe (zdjęcie 3). Do dnia 1 maja br. prace przy budowie nowej linii będą zakończono. (Fot. J. Rumianowski)



Leopold Marschak

Wieczory z Solskim (3)

Kamiński — łamacz krzesel

WSYPIALNI pod oknem stoi wygodny zielony fotel, w którym pan Ludwik zwykł codziennie po śniadaniu przegląda gazety i czasopisma — jest to zajecie którego nigdy nie opuści. Około 11 rano dyr. Solski udaje się do teatru, którego gmach mieści się w pobliżu, nieco później, przy dobrej pogodzie, można go spotkać, jak w towarzystwie małżonki zażywa spaceru na Plantach Krakowskich, odpowiadając co chwila na liczne ukłony i pozdrowienia przechodniów. Solskiego bowiem zna „cały Kraków“: zna go zarówno ze wspaniałej przeszłości sceniczej, jak i z pracy teraźniejszej; dobrze się upamiętnia jego postać w ostatniej wy- stawionej sztuce „Kościuszkowo w Berville“, albo w granych już po wojnie „Grubych rybach“.

nić dwóch przyjaciół: Stanisława i Ludwika; właśnie za dyrekcji Solskiego wystawiono po raz pierwszy na scenie Krakowskiej „Noc Listopadową“, „Akropolis“ i „Legion“, wznowiono zaś: „Bolesława Śmiałego“, „Klątwę“ i „Sędziów“.

W ZACISZU DOMOWYM

ALE wróćmy do dnia dzisiejszego, a raczej do porządku dnia, ustalonego w zacisznym mieszkaniu przy ul. Tomazsa 25, do którego prowadzą aż 52 stopnie. Czy nie za dużo, jak na wiek państwa Solskiego?

Otóż — obiad spożywszy jest punktualnie o godz. 1.30, nierzadko w łoworzystym towarzystwie przyjaciół, którzy wpadną dowiedzieć się o zdrowie p. Ludwika, nawiasem powiedziawszy — doskonale! Po krótkiej drzemce poobiedniej dyr. Solski czyta lub załatwia korespondencję, o ile nie przerwie mu tego jakaś wizyta. Godzinami też pracuje pan Ludwik — pochylony nad biurkiem. Przegląda i porządkuje notatki, recenzje, fotografie — bogate archiwum swoich wspomnień, albo też...
Pasjami lubi wszystkie reperowac

w domu, co zdradza mi p. Solska. Potrafi nawet naprawić zegarek — w razie potrzeby!

UPOMINKI DLA MISTRZA

UPOMINKI stoją wszędzie: na kredensie, na stoliku, na etażer- ce: artystyczne rzeźby z węgla, miniaturowe lampki górnicze, cały frag- ment szczytu w kopalni, postać hut- nika z brązu. Napisy na metalowych tabliczkach wskazują na źródło pochodzenia darów: Huta „Kościuszko“, „Gliwice“, „Wałbrzych“ i wiele innych.

— A to — mówi p. Solska — kar- teczka z napisem „galeria 22 i 23“. Przystali ją wraz z wierszem na jubileusz 75-lecia pracy sceniczej Lu- dwisa — dwaj starsi panowie, którzy prosili uprzednio o zagezerowa- nie dla nich tych dwóch krzesel na galerii na przedstawienie jubileuszowe. Dowiedzieliśmy się pozna- tym, że bywali oni niemal na wszyst- kich premierach Solskiego i że jesz- cze jako młodzi chłopcy również prze- siadywali ongiś na galerii teatral- nej i to właśnie na miejscach 22 i 23. Jubileusz postanowili uczcić na swój sposób, a więc zamówili w kasie swoje — z lat młodzieńczych — miej- sca na górze i za kulisy przysłali kwiaty... Przeglądam z zaintereso- waniem jeszcze jeden album, który dyr. Solski wyłożył z szuflady biur- ka. Przesuwają się znowu, jak w barwnym kalejdoskopie, różnorodne postacie sceniczne z życia Solskie- go: tyle ich było w jego pracowitym życiu.

NIEZMIERNIE interesujące są karykatury, których mełą gale- rię (dla szczupłości pomieszczenia) urządził pan Ludwik w swoim przed-

poкою: oto np. karykatura Wiercia- ka, przedstawiająca Solskiego w pod- wójnej roli: jako dyrektora teatru i jako aktora, który jeszcze nie zdjął z siebie kostiumu szekspirowskiego Chudogęby. Między tymi dwiema po- słaciami wywiał się następujący, uwieczniony w podpisie, dialog: Sol- ski - Chudogęba: — No i co, dyrektorze, sukces! Ha! Solski - dyrektor: — Brawo! Angażuję pana, panie Ludwik!

Wiele wspomnień i wspólnych przeżyć teatralnych wiąże Ludwika Solskiego z osobą wielkiego mece- nasa sztuki Tadeusza Pawlikowskie- go oraz Józefa Kotarbińskiego, który po Pawlikowskim objął dyrekcję Teatru im. Słowackiego. Do Pawli- kowskiego już w 1893 roku powołał Sol- skiego na stanowisko głównego re- żysera, a potem, nie chcąc się z nim rozstać, zabrał genialnego arty- stę do Łwowa.

— Co ja miałem z Pawlikowskim! — wspomina Solski. Co tydzień — premiera, co czwartek — wznowie- nie, próby zaledwie 5 — 6 dni, gdy teraz około 6 tygodni trwały próby „Grubych Ryb“. To u Pawlikowskie- go m. in. wystawiłem „Janka“ Zele- Ńskiego; pierwszy to się raz zda- rzyło, żeby reżyser dramatyczny re- żyserował operę!

— Za dyrekcji Kotarbińskiego — opowiada dalej pan Ludwik — za- angażowaliśmy Kazimierza Kamiń- skiego. Chciał grać w sztuce „Boga- ty wujaszek“, do której Kotarbiński sprrowadził aż z Wiednia cenną porce- lanę i mebelki; stylowy stolik i cztery krzesła. Kamiński nie chciał grać w tej sztuce: ostatecznie uległ nie bez oporu, namowom Kotarbiń- skiego, ale podczas premiery, wście-

kły że jednak gra, pował w pasji pierwsze z bręga wiedeńskie krze- selko i cisnął je o scenę tak, że no- gi odpadły.

Ku naszemu wielkiemu zdziwie- niu — recenzentom bardzo się ten „porwy“ Kamińskiego spodobał, bo- że nie wiedzieli przecież, że chodziło tu o rzeczywiście, a nie o teatralną pasję.

Rozgniewany tym jeszcze bardziej Kamiński na następnym przedsta- wieniu zdemolował drugie krzesło, na trzecim przedstawieniu ofiarą jego nerwów padło następne krzesel- ko, czemu zza kulis przyglądał się, bezsilnie zalamując ręce — rekwi- zytory teatru. Kiedy po raz czwarty wystawialiśmy „Bogatego wujasz- ka“ i kiedy nadeszła już znowu, „scena z krzesłami“, Kamiński, jak zwykle rozszalony, podbiegł do pozostałego jeszcze krzesła i chwycił je oburącz, zamierzając unieść w górę. Ale mimo dużego i widoczne- go wysiłku artysty (trzeba to było zobaczyć!) krzesło tym razem ani drgnęło. Jak się później okazało, nasz rekwizytor w obawie o resztę wiedeńskich mebelków, przysrubro- wał je w tajemnicy przed artystami. Tri do podłogi. Kozłował nas ten wybieg dąsów drogo, albowiem Ka- miński nie mogąc ruszyć krzesła — wywarł swą zemstę na wiedeń- skiej porcelanie, którą jednym za- machem zmiażdżył z krzesłem. Ale i to się publiczności spodobało.

Szybko minęło popołudnie na po- gawędce w mieszkaniu Solskich. Jest już godzina czwartu. Dyr. Sol- ski kładzie płaszcz, małżonka pod- je mu szalik „bo jeszcze chłodno“. Za chwilę — półmiejcie razem do teatru do słynnej garderoby Solskie- go.

Emaliowe głupstwa

Prosiłam raz znajomą, żeby kupiła mi emalię do paznokci. Jaka?

— No, lekko różowa, cielistą. Przyniosła mi ją po południu, trochę jeszcze porozmawialiśmy i zrobił się wieczór, kiedy zabrałam się do lakierowania.

— Coś widocznie światło jest dzisiaj żółte — myślałam, smarując najmniejszy paznokieć. Nie przejmowałam się tym jednak, znając figle naszej kochanej elektrowni.

Ileż to razy zdarza się, że światło raz i drugi mrugnie, i abym chciało powiedzieć — uwaga! Potem rozłączyło się, ażeby w chwili później przysiągnąć i stop — póki zalewają ciemności.

Czekałam właśnie na to porozumiewawcze mrugnięcie i malowałam drugi z kolei palec, tzw. serdeczny. Ten wydawał mi się już nie żółty, lecz pomarańczowy.

— Ciekawe — dumalam — czy zdąży jeszcze posmarować, nim mrugnie?

Chyba nie, bo ten trzeci zwany środkowym dziwnie czerwono wyglądał. Nie, jeszcze nie mruga! Dalej więc, smarujemy palec wskazujący. Wygląda jakos dziwnie. Jeszcze ostatni, wielki — ten coś brązowo wypada, no, ale może i u drugiej ręki da się jeszcze zrobić...

Dalo się! — Co prawda ze zdenerwowania wydawało mi się, że druga ręka jest trochę fioletowa, ale czegoż to nie można zobaczyć, gdy światło miga.

— No, mam szczęście! Udało mi się skończyć, nim zgaśnie zupełnie — pomyślałam i zadowolona położyłam się spać. Dopiero na drugi dzień rano obejrzałam dokładnie swoje paznokcie, i o dziwo: jeden był żółty, drugi — pomarańczowy, trzeci — ceglasty, dalej karminowy, fioletowy, a ostatni to już śliwka!

Emalia! Pomyślałam i rzuciłam się do stolika, gdzie stała flaszeczka z wyraźnym napisem, „cielisty“

Cielisty! A ja mam wszystkie kolory tęczy na paznokciach. Po nieważ nie miałam zmywacza, musiałam iść do biura z tęczowymi paluszkami.

Po czwartej wpadłam do pierwszej lepszej drogerii, proszę o zmywacz, potem o emalię. Wybieram wśród małych flaszeczek czytając etykiety: „bez“, „cyklamen“, „goździk“ i ten — „cielisty“, patrzę pod światło (jeszcze dzienne) a tu we flaszeczce wyraźnie odznaczają się warstwy we wszystkich kolorach tęczy. I tak „bez“ ma w sobie „goździk“, śliwka „karmin“, no i ten — „cielisty“!

Nie wiem zaiste, po co tyle ładnych nazw na jeden żel, niedbale wyprodukowany towar?

O, wstyd mi za ciebie, „Femina“! (Tak właśnie brni nazwa fabryki „emalii“ do paznokci). (FAL)

P. S. Może ktoś powie że to głupstwo i śmiechu, ale takie emaliowe głupstwa, ale czemu tego głupstwa nie można wykonać dobrze? Gdzie kontrola wyprodukowanego towaru, za który konsumenci płacą?

100 tysięcy zdjęć rentgenowskich 18 tysięcy operacji w ciągu jednego tylko roku

Szpital Kliniczny AM zdobył I miejsce we współzawodnictwie okręgu

W SKŁAD Państwowego Szpitala w Krakowie wchodzi 17 klinik A i B, 5 oddziałów szpitalnych. Znajdują w nim pomieszczenie oddziały wchodzących w zakres lecznictwa. Prócz tego Szpital ten stanowi bazę dla badań naukowych twórczych, jest warszawą szkoleniową dla setek studentów, pielęgniarzek, położnych, dietetyczek i felcerów.

Klinicznego Akademii Medycznej w M. i 5 oddziałów szpitalnych. Znajdują w nim pomieszczenie oddziały wchodzących w zakres lecznictwa. Prócz tego Szpital ten stanowi bazę dla badań naukowych twórczych, jest warszawą szkoleniową dla setek studentów, pielęgniarzek, położnych, dietetyczek i felcerów.

Pracownicy uzdrowiska w Inowrocławiu nawiązali kontakt z radzieckimi kolegami

PRACOWNICY uzdrowiska w Inowrocławiu wysłali list do swych kolegów z radzieckiego zdroju Stara Russa, nawiązując w ten sposób stałą wymianę doświadczeń balneologicznych. Zespół pracowników ze Starej Russy przekazał w odpowiedzi wiele istotnych uwag i wskazówek w zakresie pracy uzdrowiskowej.

Wymiana poglądów na melody leczenia zdrojowego, przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia działalności inowrocławskiego uzdrowiska. (tl)

Nowa metoda szklenia okien daje dobre wyniki

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rudzie Śląskiej prowadzi jedyny w Polsce dział szklenia okien metodą bezkitową. Do szklenia zamiast kitu używa się specjalnych złączy na podkładach impregnowanego szpura jutowego.

Szyby wykonane metodą bezkitową okazały się znacznie trwalsze i bardziej odporne na wstrząsy, niż wprawiane na kit.

Warsztaty MPRB w Rudzie Śląskiej wykonują roboty szklarskie w różnych obiektach przemysłowych. M. in. zajmują się szkleniem okien w halach fabrycznych Nowej Huty. (zb)

ZASIEG terenu objętego lecznictwem przez PSK obejmuje województwo krakowskie, kieleckie, rzeszowskie i część województwa śląskie. Działalność Państwowego Szpitala Klinicznego A. M. w zakresie samego lecznictwa, może w przybliżeniu scharakteryzować kilka cyfr statystycznych.

W jednym roku wykonano ogółem około 18.000 operacji chirurgicznych, 2600 transfuzji krwi, założono około 5.000 opatrunków gipsowych, przyjęto około 3000 noworodków, przy czym musiano wykonać około 420 operacji położniczych. Samych zdjęć rentgenowskich w tym czasie wykonano ponad 100.000. Liczba chorych leczonych promieniami Rentgena przekracza 12.000 osób. W tymże czasie wykonano ponad 170 prac naukowych

Czytelnicy piszą...

TOPIMY SIĘ!!

Nasze najmłodsze Czytelniczki — uczennice Szkoły Podstawowej TPD nr 25 przy ul. Zamajskiej 60 — zwracają się za naszym pośrednictwem do Prezydium MRN z prośbą o uporządkowanie drogi w Łagiewnikach koło linii tramwajowej. Wskutek zniszczenia nawierzchni przez ciężkie pojazdy, droga przybrała w pewnych miejscach formę „falista“. W czasie deszczy tworzą się tu olbrzymie bajora.

Może Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN weźmie pod uwagę prośbę uczennic Szkoły nr 25? (1079)

WSZYSTKO ZALEŻY

Brak pudełek — oto przyczyna, którą Centralny Zarząd Przemysłu Tytoniowego tłumaczy niedostarczenie do kiosków papierosów lepszych gatunków.

Dopiero dokonanie przeróbek maszyn w fabrykach kartonów i dostosowanie ich do zwiększonej produkcji, pozwoli na dostarczenie do statecznej ilości papierosów na rynek.

Dokładnego terminu ukazania się w sprzedaży tych papierosów CZ Przemysłu Tytoniowego nam nie podaje. Pocięszmy się jednak, że nastąpi to wkrótce. (874)

przez profesorów, asystentów i młodych adeptów naukowych.

Wiele wielkich osiągnięć lecznictwa Związku Radzieckiego zostało zastosowanych przez Szpital Kliniczny z wielkim pożytkiem dla chorych i nauki polskiej.

Szpital wyróżnił się szacownie, zajmując I miejsce we współzawodnictwie okręgu. Dzięki wytrwałej pracy przodowników i racjonalizatorów tak wśród personelu pomocniczego jak i lekarskiego zdołano uzyskać oszczędności idące w miliony, oraz podniesiono poziom szkoleniowy.

W racjonalizatorstwie przoduje zespół pracowników szpitalnej apteki z mgr Strzebekiem na czele. (cz)



UKRÓCIĆ WYBRYKI WYROSTKÓW

Od pewnego czasu mieszkańcy ulic Bonerowskiej i Morszynowskiej są niepokojeni przez gromadę wyrostków, którzy tu w godzinach wieczornych urządzają „zabawę“, polegającą na zaciepaniu przechodniów i obrzucaniu ich nieczystymi słowami, podstawianiu nóg itp.

Wskazany byłby wzmocniony nadzór MO nad powyższymi ulicami w porze wieczornej. (koresp. erg)

UKRÓCIĆ WYBRYKI WYROSTKÓW

Od pewnego czasu mieszkańcy ulic Bonerowskiej i Morszynowskiej są niepokojeni przez gromadę wyrostków, którzy tu w godzinach wieczornych urządzają „zabawę“, polegającą na zaciepaniu przechodniów i obrzucaniu ich nieczystymi słowami, podstawianiu nóg itp.

Wskazany byłby wzmocniony nadzór MO nad powyższymi ulicami w porze wieczornej. (koresp. erg)

UKRÓCIĆ WYBRYKI WYROSTKÓW

Od pewnego czasu mieszkańcy ulic Bonerowskiej i Morszynowskiej są niepokojeni przez gromadę wyrostków, którzy tu w godzinach wieczornych urządzają „zabawę“, polegającą na zaciepaniu przechodniów i obrzucaniu ich nieczystymi słowami, podstawianiu nóg itp.

Wskazany byłby wzmocniony nadzór MO nad powyższymi ulicami w porze wieczornej. (koresp. erg)

UKRÓCIĆ WYBRYKI WYROSTKÓW

Od pewnego czasu mieszkańcy ulic Bonerowskiej i Morszynowskiej są niepokojeni przez gromadę wyrostków, którzy tu w godzinach wieczornych urządzają „zabawę“, polegającą na zaciepaniu przechodniów i obrzucaniu ich nieczystymi słowami, podstawianiu nóg itp.

Wskazany byłby wzmocniony nadzór MO nad powyższymi ulicami w porze wieczornej. (koresp. erg)

UKRÓCIĆ WYBRYKI WYROSTKÓW

Od pewnego czasu mieszkańcy ulic Bonerowskiej i Morszynowskiej są niepokojeni przez gromadę wyrostków, którzy tu w godzinach wieczornych urządzają „zabawę“, polegającą na zaciepaniu przechodniów i obrzucaniu ich nieczystymi słowami, podstawianiu nóg itp.

Wskazany byłby wzmocniony nadzór MO nad powyższymi ulicami w porze wieczornej. (koresp. erg)

List z Bytomią

Wspaniałe jest bytomskie ZOO ale zwiedzający go nie zawsze poprawnie się zachowują

OGROD zoologiczny w Bytomiu powstał przed dwoma laty, gdy sprowadzono z Krakowa parę niedźwiedzi, 2 lamy i kilka mniejszych zwierząt. W ciągu dwóch lat zwierzęta wzrosły do 80 sztuk. Jest tam m. in. lew, stado małp, pawie itp. W roku bież. ilość zwierząt ulegnie dalszemu powiększeniu. M. in. ma przybyć łwica, którą łódzkie ZOO, w imieniu włókienniczy, ofiaro wuje dzieciom śląskich górników i hutników. Znacznemu powiększeniu ulegnie także obszar zajmowany przez ogród.

Przez ostatnie dwa miesiące obsługa ogrodu i wszyscy zwiedzający go żyli zagadnieniem, o ile młodych niedźwiedzków powiększy się ZOO. Niedźwiedzica „Baśka“ urodziła bo wiem male, lecz ponieważ stało się to w lewoży zimowej, nikt nie wiedział, ile ich przyszło na świat. Tajemnica wyjaśniła się dopiero przed kilkoma dniami, kiedy „Baśka“ wyprowadziła po raz pierwszy na spacer dwie swoje pocuchy. Obecnie oczekuje się powiększenia rodziny dzików i kóz górskich.

O oburzającym zainteresowaniu, jakie wzbudza ogród na Śląsku, najlepiej świadczy fakt, że w roku ubiegłym odwiedziło go ponad 500 tys. osób. M. in. do Bytomia przyjeżdżały wycieczki szkolne z Częstochowy, Bielska, Katowic, Pszczyny i Sosnowca.

Niestety, nie wszyscy zwiedzający

zachowali się poprawnie. Zdarzyły się wypadki dawania małpom żyłek i lusterek oraz niedźwiedziom flaszki z wodką, którą „Kuba“ opróżnił, a następnie bił po głowie bułką swą małżonkę wywołując awantury rodzinne. Należy się spodziewać, że zachowanie zwiedzających bytomskie ZOO będzie w tym roku poprawniejsze. (zb)

„Tak nie ma — tak nie ma“ — martwią się podróżni, którzy w restauracji kolejowej w Krakowie zamówili posiłek i dłuższy czas bezskutecznie nań oczekują.

W tym czasie w bufecie restauracyjnym odbywa się „zmiana warty“: zatrudniony tam pracownik, kończąc służbę, przekazuje swoje funkcje koleźce. Obliczanie stanu kasy, zapasów towarów trwa jednocześnie dość długo i w tym czasie wstrzymuje się tok wydawania posiłków. Dzieje się to oczywiście ze szkoda dla oczekujących podróżnych.

Stan ten ulegnie zmianie. Na skutek naszej interwencji dyrekcja Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Krakowie wydała polecenie, w myśl którego wydawanie i roznoszenie posiłków powinno odbywać się także podczas „zmiany warty“.

Zielone skrzynki pocztowe przeznaczone są na korespondencję miejscową. Niestety skrzynek tych jest stanowczo za mało. Czynnikiem do dość prośbie naszych Czytelników, Dyrekcja Okr. Poczty i Telekom. wydała polecenie zainstalowania dodatkowych skrzynek w ruchliwych punktach miasta.

W najbliższych dniach zostanie umieszczona zielona skrzynka również w budynku Urzędu Pocztowego Kraków 9 (al. Słowackiego 62).

Wyjaśnienie powyższe otrzymaliśmy w odpowiedzi na prośby naszych Czytelników. (828)

KLIENT DECYDUJE

Że postąpił pracownik PSS, odmawiając przekroczenia dwukilowego chleba i sprzedania jedynie połowy bochenka.

Personel zatrudniony przy sprzedaży pieczywa obowiązany jest wydać taką ilość chleba, o jaką prosi konsument.

Dyrekcja PSS zwróciła pracownikom uwagę na ich niewłaściwe postępowanie, a Czytelników zapewnia, że fakt taki nie powtórzy się więcej.

Wyjaśnienie powyższe jest odpowiedzią na krytyczną notatkę „Echa“. (1064)

KIEROWNIK UKARANY

Pewien obywatel poszedł sobie na smaczny obiad. Zdziwił się bardzo, gdy podano mu galuszkę z kolorowymi ziemniaczkami. Kolorowymi, gdyż maszyna służąca do obierania kartofli w barze „Dębinkim“ ma tę właściwość, że przestawia na ziemniakach ślady swojej farby.

Oczywiście trudno tu mówić o winie maszyn. Winę ponosi w tym wypadku kierownik baru nie sprawdzający potraw wydawanych konsumentom. Dlatego też udzielono mu nagany, jak donosi nam o tym dyrekcja Krakowskich Zakładów Gastronomicznych.

LAMPY W NAPRAWIE

Z chwilą naprawy lamp gazowych znajdujących się do niedawna przed budynkiem Teatru im. Słowackiego, zainstaluje się je ponownie na poprzednim miejscu. Nastąpi to z końcem maja. Komunikuje nam o tym dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych, w nawiązaniu do naszych uwag w tej sprawie. (1063).

„ECHO“ wyjaśnia...

NOWE SALE WYKŁADOWE

Nawiązując do treści naszego artykułu, Rektorat Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zawiadamia, że trudności lokalowe o jakich pisaliśmy w „Echu“ — zostały już częściowo usunięte.

Lektoraty, które odbywały się niejednokrotnie we wnękach korytarza głównego Akademii, organizuje się obecnie w salach wykładowych.

W ostatniej dekadzie bieżącego miesiąca zostaną oddane do dyspozycji studentów nowe pomieszczenia znajdujące się w sąsiedztwie nowowbudowanej hali przy ul. Rępmonta. (1024)

ECHO działo

NIE BĘDIEMY JUŻ CZEKAĆ NA POSILKI

„Tak nie ma — tak nie ma“ — martwią się podróżni, którzy w restauracji kolejowej w Krakowie zamówili posiłek i dłuższy czas bezskutecznie nań oczekują.

W tym czasie w bufecie restauracyjnym odbywa się „zmiana warty“: zatrudniony tam pracownik, kończąc służbę, przekazuje swoje funkcje koleźce. Obliczanie stanu kasy, zapasów towarów trwa jednocześnie dość długo i w tym czasie wstrzymuje się tok wydawania posiłków. Dzieje się to oczywiście ze szkoda dla oczekujących podróżnych.

Stan ten ulegnie zmianie. Na skutek naszej interwencji dyrekcja Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Krakowie wydała polecenie, w myśl którego wydawanie i roznoszenie posiłków powinno odbywać się także podczas „zmiany warty“.

Zielone skrzynki pocztowe przeznaczone są na korespondencję miejscową. Niestety skrzynek tych jest stanowczo za mało. Czynnikiem do dość prośbie naszych Czytelników, Dyrekcja Okr. Poczty i Telekom. wydała polecenie zainstalowania dodatkowych skrzynek w ruchliwych punktach miasta.

W najbliższych dniach zostanie umieszczona zielona skrzynka również w budynku Urzędu Pocztowego Kraków 9 (al. Słowackiego 62).

Wyjaśnienie powyższe otrzymaliśmy w odpowiedzi na prośby naszych Czytelników. (828)

KLIENT DECYDUJE

Że postąpił pracownik PSS, odmawiając przekroczenia dwukilowego chleba i sprzedania jedynie połowy bochenka.

Personel zatrudniony przy sprzedaży pieczywa obowiązany jest wydać taką ilość chleba, o jaką prosi konsument.

Dyrekcja PSS zwróciła pracownikom uwagę na ich niewłaściwe postępowanie, a Czytelników zapewnia, że fakt taki nie powtórzy się więcej.

Wyjaśnienie powyższe jest odpowiedzią na krytyczną notatkę „Echa“. (1064)

KIEROWNIK UKARANY

Pewien obywatel poszedł sobie na smaczny obiad. Zdziwił się bardzo, gdy podano mu galuszkę z kolorowymi ziemniaczkami. Kolorowymi, gdyż maszyna służąca do obierania kartofli w barze „Dębinkim“ ma tę właściwość, że przestawia na ziemniakach ślady swojej farby.

Oczywiście trudno tu mówić o winie maszyn. Winę ponosi w tym wypadku kierownik baru nie sprawdzający potraw wydawanych konsumentom. Dlatego też udzielono mu nagany, jak donosi nam o tym dyrekcja Krakowskich Zakładów Gastronomicznych.

LAMPY W NAPRAWIE

Z chwilą naprawy lamp gazowych znajdujących się do niedawna przed budynkiem Teatru im. Słowackiego, zainstaluje się je ponownie na poprzednim miejscu. Nastąpi to z końcem maja. Komunikuje nam o tym dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych, w nawiązaniu do naszych uwag w tej sprawie. (1063).

„ECHO“ wyjaśnia...

NOWE SALE WYKŁADOWE

Nawiązując do treści naszego artykułu, Rektorat Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zawiadamia, że trudności lokalowe o jakich pisaliśmy w „Echu“ — zostały już częściowo usunięte.

Lektoraty, które odbywały się niejednokrotnie we wnękach korytarza głównego Akademii, organizuje się obecnie w salach wykładowych.

W ostatniej dekadzie bieżącego miesiąca zostaną oddane do dyspozycji studentów nowe pomieszczenia znajdujące się w sąsiedztwie nowowbudowanej hali przy ul. Rępmonta. (1024)

WĘDRÓWKĄ PRZEZ ŚWIAT

Nie szata zdobi człowieka

SIEDEMDZIESIAT pięć milionów chłopców i dziewcząt z 84 krajów, zorganizowanych w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, ostrzega imperialistów amerykańskich, że młodzież świata nie zamierza pozwolić na przekształcenie jej w mięso armatnie. Setki milionów uczących ludzi na całym świecie potępia bakterie logiczne ludobójstwa amerykańskich agresorów w Korei. Oto — dwa najważniejsze „wskazniki“ opinii jaką ludzkość wyraża o polityce rządu Stanów Zjednoczonych.

WZROSTAJĄCA JEDNOŚĆ CELÓW

BRONIAĆ przed komi sją Izby Reprezentantów „pomoc“ amerykańską dla zagranicy. Acheson oświadczył, że „pomoc dotyczy krajów, które mogą już wkrótce zostać zaatakowane“. W ten sposób Ameryka bro ni się przed komunizmem — oświadcza Acheson.

WZROSTAJĄCA JEDNOŚĆ CELÓW

BRONIAĆ przed komi sją Izby Reprezentantów „pomoc“ amerykańską dla zagranicy. Acheson oświadczył, że „pomoc dotyczy krajów, które mogą już wkrótce zostać zaatakowane“. W ten sposób Ameryka bro ni się przed komunizmem — oświadcza Acheson.

WZROSTAJĄCA JEDNOŚĆ CELÓW

BRONIAĆ przed komi sją Izby Reprezentantów „pomoc“ amerykańską dla zagranicy. Acheson oświadczył, że „pomoc dotyczy krajów, które mogą już wkrótce zostać zaatakowane“. W ten sposób Ameryka bro ni się przed komunizmem — oświadcza Acheson.

WZROSTAJĄCA JEDNOŚĆ CELÓW

BRONIAĆ przed komi sją Izby Reprezentantów „pomoc“ amerykańską dla zagranicy. Acheson oświadczył, że „pomoc dotyczy krajów, które mogą już wkrótce zostać zaatakowane“. W ten sposób Ameryka bro ni się przed komunizmem — oświadcza Acheson.

WZROSTAJĄCA JEDNOŚĆ CELÓW

BRONIAĆ przed komi sją Izby Reprezentantów „pomoc“ amerykańską dla zagranicy. Acheson oświadczył, że „pomoc dotyczy krajów, które mogą już wkrótce zostać zaatakowane“. W ten sposób Ameryka bro ni się przed komunizmem — oświadcza Acheson.

polityki władców Waszyngtonu.

NOWY SENS SYMBOLU

GANGSTERSKA polityka Waszyngtonu wywołuje tarcia nawet we własnym obozie Atlantydów. Amerykańska prasa już podniosła alarm z powodu dyskreminacyjnych planów rządu brytyjskiego, który za miarę ograniczyć do minimum import z USA. „Times“ drukuje listy swych czytelników domagających się... wojny po spodarce z USA! B. brytyjski minister obrony, Shinwell wyraził w Izbie Gmin niezadowolone, że siły morskie wszystkich państw śródziemnomorskich podpo rządowane są dowódcami „niebrytyjskimi“, czyli, że W. Brytania nie ma już nic do gadania na Morzu Śródziemnym. A Eisenhower w pamiętniku swym stwierdza, że w najbliższych marzeniach nigdy nie przyszło mu do głowy, iż będzie kiedyś wydawał rozkazy ze skały Gibraltaru — „symbolu potęgi Imperium Brytyjskiego“.

Bonn. Tym bardziej, że w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych jest obecnie więcej hitlerowców, aniżeli ich tam było za czasów Hitlera. Adenauer, wspierający swego „ministra spraw zagranicznych“ Hallsteina, który bredzi już o „zjednoczeniu Europy aż do Uralu“, oświadczył na kongresie CDU w Siegen, że „celem jego polityki jest zaprowadzenie nowego ładu we Wschodniej Europie!“

WYMOWNY, CHOĆ POUFNY PLEBISYCYT

ALE skóra, którą Adenauer i Hallstein ofiarowały pełnomocnikom Wall Street, jeszcze mocno siedzi na grzbiecie niemieckiego niedźwiedzia. Wysoki komisarz amerykański, nie dowierając wynikowi wielu ankiet przeprowadzonych w Niemczech zachodnich, zorganizował własny „poufny plebiscyt“ według prawideł amerykańskiej „sztuki“ badania opinii publicznej. I w rezultacie zmuszony był zareportować do Waszyngtonu, że „tylko 16% Niemców zapyta nych wypowiedziało się za planami Adenauera i USA i to z różnymi zastrzeżeniami. Reszta nie chce za żadne skarby sły eżyć z reemigracją“.

Wprawdzie Hallstein zapewnia Achesona, że „już tyle razy poszli, pójdą je szcze raz“, ale gabinetowy kolega Hallsteina, wicekanclerz Bluecher, zeznany był okazją wobec komitetu 3 „mędrców atlantyckich“, że „poważny odłam młodzieży niemieckiej nie chce przywrócić ponownie mundurów“.

DE GAULLE SKRADA SIĘ DO WŁADZY

W TYCH warunkach nowy premier Francji, Pinay stara się, jak może, oszukać „całą Francję“. Na początek „załatwił“ on sprawę budzącą oburzenie niezado wolenie wśród mas francuskich: sprawę rosną cych kosztów utrzymania. W tym celu „wezwał“ on kupców, aby „dowolnie obniżyli ceny“. Skutek był magiczny — nazajutrz stanął o 10% „perfumy! Ale francuscy robotnicy, potrzebują mniej perfum,

a więcej chleba, mięsa, masła, ryb... A ceny tych artykułów ciągle idą w górę.

MARYNARKA POKOJU

TRUMAN usiłując w dalszym ciągu grać na pokojowych nastrojach wyborców amerykańskich, ogłosił książkę p. t. „Mr. President“, w której rekomenduje się jako „obrońca pokoju“. Przejął się tym samozwańczym tytułem morderców kobiet i dzieci koreańskich tylko pewien krawiec włoski z Turynu, Antoni Santomauro, który wsiadł na okręt, aby zawięzić Trumanowi w podarku specjalnie uszytą „marynarkę pokoju“. Ten sam krawiec przed dwoma laty narzucił na papieża Piusa XII „szatę pokoju“, która miała przystosować wszystkie plamy przyjaźni i sojuszu z Hitlerem i Mussolinim. W opinii świata ten „pokojowy“ strój papieża niewiele pomógł. Akurat tyle, co Trumanowi pomoże „marynarka“.

TURMALIN

Kwiecień 27 Niedziela Teofila



Zupa szczawiowa z ziemnikami. Makaron z jabłkami. Kompot z rabarbaru. Przepis na zupę. Wygotować smak...

Idą ulicami Krakowa

Papieros na deser Zupy ogórkowe mają szczególnie dużo sympatyków, nie więc też...

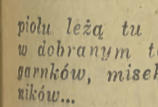


W pierwszej chwili niefortunny konsument omal nie zemdlał, w drugiej chwili wziął...

Nie dziwnym się tego rodzaju przeprawa do zupy — może przy...

Kto „odkopie” ulicę Boczną?

Jeśli mieszkańcy ulicy Bocznej (w dzielnicy Zakrzówek) nie opamiętają się w porę i nie wyprzedzą...



Mamy nadzieję, że chociażby ze względu na obecną akcję sanitarną...

Dębniaki „wracają do macierzy”

Już wkrótce nowy most dębniaki zostanie całkowicie wykonany i otwarty...



Dębniczanie z zadowolaniem przypatrują się temu ostatniemu etapowi...

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja: Kolegium. Redaktor: Kraków, Wiśna 2 II p.

Chociaż akcja ORZZ ma wiele niedociągnięć

spotkania z ludźmi teatru

zbliżają robotnika do zagadnień kulturalnych

Wyróżniające się w akcji upowszechniania kultury i oświaty zakłady pracy otrzymały dyplomy i nagrody

W UPOWSZECHNIANIU kultury i walce o wychowanie nowego socjalistycznego obywatela — ogromną rolę odgrywają teatry...

Trójki sanitarne kontrolują podwórza i ulice

Wezorem, dziś, tj. 27 bm. i jutro, tj. 28 bm. z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża kontrolować...

Poranki w kinach

Każde dziecko zna zapewne bajkę o Kopcuszu. Będzie ją mogło zobaczyć dziś, tj. 27 bm. na filmie...

Z sali koncertowej

»Król Roger« i IV Symfonia Szymanowskiego w Państ. Filharmonii

DALSZYM ogniwem w cyklu koncertów „poświęconych twórczości K. Szymanowskiego” było wystąpienie przez Państw. Filharmonii...

Operę „Król Roger” — drugą obok „Hagith” dzieło operowe Szymanowskiego — jest utworem wczesniejszym od IV Symfonii...

Z zagadek Uniwersytetu Kazimierzowskiego w Krakowie (1364 — 1370)

Odczyt na ten temat, oparty na najnowszych badaniach źródłowych wygłosił prof. Uniw. Wrocław dr Henryk Barycz...

Prolongata kart tramwajowych

Od 25 bm. rozpoczyna się przy ul. Wawrzyńca 13, ul. Jagiellońskiej 9, ul. Zwierzynieckiej 1 i ul. Wróblewskiej 12 — sprzedaż oraz...

Przy zgłaszaniu prolongaty obowiązują dotychczasowy sposób zatwierdzenia.

W okresie prolongaty tj. do dnia 2 maja br. bilety ulgowe 70-przejazdowe ważne są bez okazania legitymacji...

Karty tramwajowe i autobusowe tak normalne jak i wydane na okaziciela ważne są do dnia 3 maja włącznie.

Przebieg odbywać się będzie w dni powszednie od godz. 7 — 18 a w soboty do godziny 12.

Sprzedż zostanie zamknięta w dniu 15 maja br.

niez za mała była liczba spotkań artystów z robotnikami. A przecież takie spotkania najlepiej propagują...

Wina za to bezwzględnie ponosi tak komisja jak i referenci kulturalno-oświatowi. Wykazali oni bowiem...

Poza tym rozpoczynając swą pracę — komisja nie miała ustalonego i opracowanego programu...

Toteż przy omawianiu zadań na najbliższą przyszłość przede wszystkim podkreślono konieczność opracowania ramowego planu...

Z obecną sytuacją teatrów zapoznał zebranych dyrektor PTD Szyliński — po czym artyści zapoznali zebranych z pracą aktora...

Po wygłoszeniu referatów i dyskusji nastąpiło wręczenie nagród oraz dyplomów wyróżniającym się w akcji upowszechniania kultury...

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

Wszystkie nagrody wręczył dyrektor PTD Szyliński. W tym celu artysty zapoznali zebranych z pracą aktora przy tworzeniu sztuki.

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA Teatr Słowackiego: godz. 15 „Talenty i wielbiciele”, godz. 19 „Zemsta”. Stary Teatr: (duża sala) godz. 15 „Mirandolina”, godz. 19 „Pociąg do Marsylii”...

PONIEDZIAŁEK Teatr Im. Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”. Stary Teatr: (duża sala) godz. 19 „Szczygli zaulek”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Warszawski wodevil”, godz. 19 „Poemat pedagogiczny”...

Teatr Grotowska: godz. 15 i 17 „Szewce Dłatewka”.

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Teatr Młodego Widza: godz. 15 i 19 „Fircyk w złotych”...

Dworcowe — „Beskidy słowiańskie”, „Czy wiecie że?”, „Mali ogrodnicy”...

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 15. „Kraków — Ziemia Krakowska w doświadczeniach architektonicznych”...

Wystawa w Domu Szolajskich (Plac Szczepański) Dom Plastyków: „Wystawa portretu”. Pałac Sztuki — wystawa książki i ilustracji.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Sienkiewicza 1, telefon: 222-22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach...

DYZURY APTEK

Szczepańska 1, Karmelicka 23 Długa 48, Lubiec 7, Krakowska 19, Dietla 76, Borek Fałęcki Główna 344, Kościuszki 18.

Komunikaty

Instruktoriat Pracy Kobiet przy PSB organizuje 28 bm. o godz. 18 w ośrodku przy ul. Lubiec 11 pokaz gospodarki — „Jak przyrządzać potrawy z jaj”.

RADIO

NIEDZIELA 5.53 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie różnych narodów. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości sportowe...

12.15 Potanek symfoniczny, 13.25 Koncert w wykonaniu chóru i orkiestry maolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR. 14.00 W. Wałec o nową wieś. (Kr.) 14.20 Koncert dla wsi i miasta (Kr.) 14.50 „Z gromadą w Skawinie” — reportaż artystyczny w opracowaniu Wł. Błażucha (Kr.) 15.15 — Audycja dla dzieci w wykonaniu Państw. Filharmonii Krakowskiej (Kr.) 15.20 Dzień w wykopie. 15.30 Dzień w wykopie. 15.40 Dzień w wykopie...

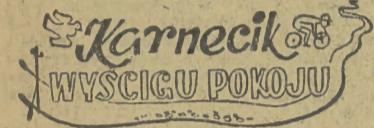
15.45 Dzień w wykopie. 15.50 Dzień w wykopie. 16.00 Dzień w wykopie. 16.10 Dzień w wykopie. 16.20 Dzień w wykopie. 16.30 Dzień w wykopie. 16.40 Dzień w wykopie. 16.50 Dzień w wykopie. 17.00 Dzień w wykopie. 17.10 Dzień w wykopie. 17.20 Dzień w wykopie. 17.30 Dzień w wykopie. 17.40 Dzień w wykopie. 17.50 Dzień w wykopie. 18.00 Dzień w wykopie. 18.10 Dzień w wykopie. 18.20 Dzień w wykopie. 18.30 Dzień w wykopie. 18.40 Dzień w wykopie. 18.50 Dzień w wykopie. 19.00 Dzień w wykopie. 19.10 Dzień w wykopie. 19.20 Dzień w wykopie. 19.30 Dzień w wykopie. 19.40 Dzień w wykopie. 19.50 Dzień w wykopie. 20.00 Dzień w wykopie. 20.10 Dzień w wykopie. 20.20 Dzień w wykopie. 20.30 Dzień w wykopie. 20.40 Dzień w wykopie. 20.50 Dzień w wykopie. 21.00 Dzień w wykopie. 21.10 Dzień w wykopie. 21.20 Dzień w wykopie. 21.30 Dzień w wykopie. 21.40 Dzień w wykopie. 21.50 Dzień w wykopie. 22.00 Dzień w wykopie. 22.10 Dzień w wykopie. 22.20 Dzień w wykopie. 22.30 Dzień w wykopie. 22.40 Dzień w wykopie. 22.50 Dzień w wykopie. 23.00 Dzień w wykopie. 23.10 Dzień w wykopie. 23.20 Dzień w wykopie. 23.30 Dzień w wykopie. 23.40 Dzień w wykopie. 23.50 Dzień w wykopie. 24.00 Dzień w wykopie. 24.10 Dzień w wykopie. 24.20 Dzień w wykopie. 24.30 Dzień w wykopie. 24.40 Dzień w wykopie. 24.50 Dzień w wykopie. 25.00 Dzień w wykopie. 25.10 Dzień w wykopie. 25.20 Dzień w wykopie. 25.30 Dzień w wykopie. 25.40 Dzień w wykopie. 25.50 Dzień w wykopie. 26.00 Dzień w wykopie. 26.10 Dzień w wykopie. 26.20 Dzień w wykopie. 26.30 Dzień w wykopie. 26.40 Dzień w wykopie. 26.50 Dzień w wykopie. 27.00 Dzień w wykopie. 27.10 Dzień w wykopie. 27.20 Dzień w wykopie. 27.30 Dzień w wykopie. 27.40 Dzień w wykopie. 27.50 Dzień w wykopie. 28.00 Dzień w wykopie. 28.10 Dzień w wykopie. 28.20 Dzień w wykopie. 28.30 Dzień w wykopie. 28.40 Dzień w wykopie. 28.50 Dzień w wykopie. 29.00 Dzień w wykopie. 29.10 Dzień w wykopie. 29.20 Dzień w wykopie. 29.30 Dzień w wykopie. 29.40 Dzień w wykopie. 29.50 Dzień w wykopie. 30.00 Dzień w wykopie. 30.10 Dzień w wykopie. 30.20 Dzień w wykopie. 30.30 Dzień w wykopie. 30.40 Dzień w wykopie. 30.50 Dzień w wykopie. 31.00 Dzień w wykopie. 31.10 Dzień w wykopie. 31.20 Dzień w wykopie. 31.30 Dzień w wykopie. 31.40 Dzień w wykopie. 31.50 Dzień w wykopie. 32.00 Dzień w wykopie. 32.10 Dzień w wykopie. 32.20 Dzień w wykopie. 32.30 Dzień w wykopie. 32.40 Dzień w wykopie. 32.50 Dzień w wykopie. 33.00 Dzień w wykopie. 33.10 Dzień w wykopie. 33.20 Dzień w wykopie. 33.30 Dzień w wykopie. 33.40 Dzień w wykopie. 33.50 Dzień w wykopie. 34.00 Dzień w wykopie. 34.10 Dzień w wykopie. 34.20 Dzień w wykopie. 34.30 Dzień w wykopie. 34.40 Dzień w wykopie. 34.50 Dzień w wykopie. 35.00 Dzień w wykopie. 35.10 Dzień w wykopie. 35.20 Dzień w wykopie. 35.30 Dzień w wykopie. 35.40 Dzień w wykopie. 35.50 Dzień w wykopie. 36.00 Dzień w wykopie. 36.10 Dzień w wykopie. 36.20 Dzień w wykopie. 36.30 Dzień w wykopie. 36.40 Dzień w wykopie. 36.50 Dzień w wykopie. 37.00 Dzień w wykopie. 37.10 Dzień w wykopie. 37.20 Dzień w wykopie. 37.30 Dzień w wykopie. 37.40 Dzień w wykopie. 37.50 Dzień w wykopie. 38.00 Dzień w wykopie. 38.10 Dzień w wykopie. 38.20 Dzień w wykopie. 38.30 Dzień w wykopie. 38.40 Dzień w wykopie. 38.50 Dzień w wykopie. 39.00 Dzień w wykopie. 39.10 Dzień w wykopie. 39.20 Dzień w wykopie. 39.30 Dzień w wykopie. 39.40 Dzień w wykopie. 39.50 Dzień w wykopie. 40.00 Dzień w wykopie. 40.10 Dzień w wykopie. 40.20 Dzień w wykopie. 40.30 Dzień w wykopie. 40.40 Dzień w wykopie. 40.50 Dzień w wykopie. 41.00 Dzień w wykopie. 41.10 Dzień w wykopie. 41.20 Dzień w wykopie. 41.30 Dzień w wykopie. 41.40 Dzień w wykopie. 41.50 Dzień w wykopie. 42.00 Dzień w wykopie. 42.10 Dzień w wykopie. 42.20 Dzień w wykopie. 42.30 Dzień w wykopie. 42.40 Dzień w wykopie. 42.50 Dzień w wykopie. 43.00 Dzień w wykopie. 43.10 Dzień w wykopie. 43.20 Dzień w wykopie. 43.30 Dzień w wykopie. 43.40 Dzień w wykopie. 43.50 Dzień w wykopie. 44.00 Dzień w wykopie. 44.10 Dzień w wykopie. 44.20 Dzień w wykopie. 44.30 Dzień w wykopie. 44.40 Dzień w wykopie. 44.50 Dzień w wykopie. 45.00 Dzień w wykopie. 45.10 Dzień w wykopie. 45.20 Dzień w wykopie. 45.30 Dzień w wykopie. 45.40 Dzień w wykopie. 45.50 Dzień w wykopie. 46.00 Dzień w wykopie. 46.10 Dzień w wykopie. 46.20 Dzień w wykopie. 46.30 Dzień w wykopie. 46.40 Dzień w wykopie. 46.50 Dzień w wykopie. 47.00 Dzień w wykopie. 47.10 Dzień w wykopie. 47.20 Dzień w wykopie. 47.30 Dzień w wykopie. 47.40 Dzień w wykopie. 47.50 Dzień w wykopie. 48.00 Dzień w wykopie. 48.10 Dzień w wykopie. 48.20 Dzień w wykopie. 48.30 Dzień w wykopie. 48.40 Dzień w wykopie. 48.50 Dzień w wykopie. 49.00 Dzień w wykopie. 49.10 Dzień w wykopie. 49.20 Dzień w wykopie. 49.30 Dzień w wykopie. 49.40 Dzień w wykopie. 49.50 Dzień w wykopie. 50.00 Dzień w wykopie. 50.10 Dzień w wykopie. 50.20 Dzień w wykopie. 50.30 Dzień w wykopie. 50.40 Dzień w wykopie. 50.50 Dzień w wykopie. 51.00 Dzień w wykopie. 51.10 Dzień w wykopie. 51.20 Dzień w wykopie. 51.30 Dzień w wykopie. 51.40 Dzień w wykopie. 51.50 Dzień w wykopie. 52.00 Dzień w wykopie. 52.10 Dzień w wykopie. 52.20 Dzień w wykopie. 52.30 Dzień w wykopie. 52.40 Dzień w wykopie. 52.50 Dzień w wykopie. 53.00 Dzień w wykopie. 53.10 Dzień w wykopie. 53.20 Dzień w wykopie. 53.30 Dzień w wykopie. 53.40 Dzień w wykopie. 53.50 Dzień w wykopie. 54.00 Dzień w wykopie. 54.10 Dzień w wykopie. 54.20 Dzień w wykopie. 54.30 Dzień w wykopie. 54.40 Dzień w wykopie. 54.50 Dzień w wykopie. 55.00 Dzień w wykopie. 55.10 Dzień w wykopie. 55.20 Dzień w wykopie. 55.30 Dzień w wykopie. 55.40 Dzień w wykopie. 55.50 Dzień w wykopie. 56.00 Dzień w wykopie. 56.10 Dzień w wykopie. 56.20 Dzień w wykopie. 56.30 Dzień w wykopie. 56.40 Dzień w wykopie. 56.50 Dzień w wykopie. 57.00 Dzień w wykopie. 57.10 Dzień w wykopie. 57.20 Dzień w wykopie. 57.30 Dzień w wykopie. 57.40 Dzień w wykopie. 57.50 Dzień w wykopie. 58.00 Dzień w wykopie. 58.10 Dzień w wykopie. 58.20 Dzień w wykopie. 58.30 Dzień w wykopie. 58.40 Dzień w wykopie. 58.50 Dzień w wykopie. 59.00 Dzień w wykopie. 59.10 Dzień w wykopie. 59.20 Dzień w wykopie. 59.30 Dzień w wykopie. 59.40 Dzień w wykopie. 59.50 Dzień w wykopie. 60.00 Dzień w wykopie. 60.10 Dzień w wykopie. 60.20 Dzień w wykopie. 60.30 Dzień w wykopie. 60.40 Dzień w wykopie. 60.50 Dzień w wykopie. 61.00 Dzień w wykopie. 61.10 Dzień w wykopie. 61.20 Dzień w wykopie. 61.30 Dzień w wykopie. 61.40 Dzień w wykopie. 61.50 Dzień w wykopie. 62.00 Dzień w wykopie. 62.10 Dzień w wykopie. 62.20 Dzień w wykopie. 62.30 Dzień w wykopie. 62.40 Dzień w wykopie. 62.50 Dzień w wykopie. 63.00 Dzień w wykopie. 63.10 Dzień w wykopie. 63.20 Dzień w wykopie. 63.30 Dzień w wykopie. 63.40 Dzień w wykopie. 63.50 Dzień w wykopie. 64.00 Dzień w wykopie. 64.10 Dzień w wykopie. 64.20 Dzień w wykopie. 64.30 Dzień w wykopie. 64.40 Dzień w wykopie. 64.50 Dzień w wykopie. 65.00 Dzień w wykopie. 65.10 Dzień w wykopie. 65.20 Dzień w wykopie. 65.30 Dzień w wykopie. 65.40 Dzień w wykopie. 65.50 Dzień w wykopie. 66.00 Dzień w wykopie. 66.10 Dzień w wykopie. 66.20 Dzień w wykopie. 66.30 Dzień w wykopie. 66.40 Dzień w wykopie. 66.50 Dzień w wykopie. 67.00 Dzień w wykopie. 67.10 Dzień w wykopie. 67.20 Dzień w wykopie. 67.30 Dzień w wykopie. 67.40 Dzień w wykopie. 67.50 Dzień w wykopie. 68.00 Dzień w wykopie. 68.10 Dzień w wykopie. 68.20 Dzień w wykopie. 68.30 Dzień w wykopie. 68.40 Dzień w wykopie. 68.50 Dzień w wykopie. 69.00 Dzień w wykopie. 69.10 Dzień w wykopie. 69.20 Dzień w wykopie. 69.30 Dzień w wykopie. 69.40 Dzień w wykopie. 69.50 Dzień w wykopie. 70.00 Dzień w wykopie. 70.10 Dzień w wykopie. 70.20 Dzień w wykopie. 70.30 Dzień w wykopie. 70.40 Dzień w wykopie. 70.50 Dzień w wykopie. 71.00 Dzień w wykopie. 71.10 Dzień w wykopie. 71.20 Dzień w wykopie. 71.30 Dzień w wykopie. 71.40 Dzień w wykopie. 71.50 Dzień w wykopie. 72.00 Dzień w wykopie. 72.10 Dzień w wykopie. 72.20 Dzień w wykopie. 72.30 Dzień w wykopie. 72.40 Dzień w wykopie. 72.50 Dzień w wykopie. 73.00 Dzień w wykopie. 73.10 Dzień w wykopie. 73.20 Dzień w wykopie. 73.30 Dzień w wykopie. 73.40 Dzień w wykopie. 73.50 Dzień w wykopie. 74.00 Dzień w wykopie. 74.10 Dzień w wykopie. 74.20 Dzień w wykopie. 74.30 Dzień w wykopie. 74.40 Dzień w wykopie. 74.50 Dzień w wykopie. 75.00 Dzień w wykopie. 75.10 Dzień w wykopie. 75.20 Dzień w wykopie. 75.30 Dzień w wykopie. 75.40 Dzień w wykopie. 75.50 Dzień w wykopie. 76.00 Dzień w wykopie. 76.10 Dzień w wykopie. 76.20 Dzień w wykopie. 76.30 Dzień w wykopie. 76.40 Dzień w wykopie. 76.50 Dzień w wykopie. 77.00 Dzień w wykopie. 77.10 Dzień w wykopie. 77.20 Dzień w wykopie. 77.30 Dzień w wykopie. 77.40 Dzień w wykopie. 77.50 Dzień w wykopie. 78.00 Dzień w wykopie. 78.10 Dzień w wykopie. 78.20 Dzień w wykopie. 78.30 Dzień w wykopie. 78.40 Dzień w wykopie. 78.50 Dzień w wykopie. 79.00 Dzień w wykopie. 79.10 Dzień w wykopie. 79.20 Dzień w wykopie. 79.30 Dzień w wykopie. 79.40 Dzień w wykopie. 79.50 Dzień w wykopie. 80.00 Dzień w wykopie. 80.10 Dzień w wykopie. 80.20 Dzień w wykopie. 80.30 Dzień w wykopie. 80.40 Dzień w wykopie. 80.50 Dzień w wykopie. 81.00 Dzień w wykopie. 81.10 Dzień w wykopie. 81.20 Dzień w wykopie. 81.30 Dzień w wykopie. 81.40 Dzień w wykopie. 81.50 Dzień w wykopie. 82.00 Dzień w wykopie. 82.10 Dzień w wykopie. 82.20 Dzień w wykopie. 82.30 Dzień w wykopie. 82.40 Dzień w wykopie. 82.50 Dzień w wykopie. 83.00 Dzień w wykopie. 83.10 Dzień w wykopie. 83.20 Dzień w wykopie. 83.30 Dzień w wykopie. 83.40 Dzień w wykopie.

Na czele z Vesely'm drużyna CSR przybyła na Wyścig Pokoju

Witamy zespół Rumunii Kolarze NRD i Bułgarii już trenowali

W PIĄTEK przybyły do Warszawy dalsze trzy drużyny kolarskie, które startować będą w V Wyścigu Pokoju. Pociągami praskimi przyjechała reprezentacja CSR, a w godzinach popołudniowych samolotami zespoły Rumunii i Finlandii.

W zespole drużyny rumuńskiej nie widzimy czołowego zawodnika Nicolae. Z pozostałych reprezentantów Rumuńskiej R. L. starymi znajomymi są: Norhadian, Sandru i Chicomban. Trójkę tę dopełniają Nuca, Petre, Dumitrescu. Marin oraz Maxim Nicolae. Kierownikiem zespołu jest Baciu Dumitre, pozostawiając w składzie ekipy wchodzi trener, mechanik, masażysta i przedstawiciel prasy red. David Fluku.



W DRUŻYNIE fińskiej, która przyjechała do Warszawy, widzimy wielu znanych z poprzednich lat: Punkinen, Salminen, Nemi, Bracla Kaslin, Olav i Veiko oraz najlepszego z nich 34-letni Haaga.

Trenujemy dopiero od dwóch tygodni. W Finlandii jeszcze jest śnieg. Przejechaliśmy w tym sezonie zaledwie 1500 km. Mieliliśmy nie lada kłopoty z przybyciem do was. Nasza robotnicza organizacja sportowa TUL to stała opanowana przez reakcyjne czynniki. Jednak naszym startem w tym wspaniałym Wyścigu Pokoju dokumentujemy naszą wolę walki o pokój — mówią sympatyczni kolarze Finlandii.

D LACZEGO nie przyjechał Nicolae? — pytamy pedagoga z rumuńskiej „Drużyny Ludu” — Scantel. — Nicolaeu ostatnio chorował i nie doszedł do formy. Musieliśmy dlatego zrezygnować z tak nadziejanej ambitnego zawodnika. Nasi kolarze przejechali w tym roku 2500 km. W sobotę rano rozpoczęliśmy lekki trening. Na pierwszy ogień pójdzie... pierwszy etap wyścigu. Jubileusz obchodził Chicomban i Norhadian, będzie to ich piąty z kolei start w Wyścigu Pokoju. (Cis)

Koszykarze kadry zwyciężają

Przed wyjazdem na turniej klasyfikacyjny do Warszawy koszykarze kadry, zgromadzeni w krakowskim ośrodku szkoleniowym rozegrali treningowe spotkanie z drużyną miejscowego AZS.

Po ładnej i w dobrym tempie prowadzonej grze, zawody zakończyły się zwycięstwem kadrowców 83:44 (49:18).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dąbrowski 22, Poburka 17, Wężyk 10, Betkowski i Pyjós po 8, Bartik i Wójcik po 6, Pacuła 5 i Ludzik 1. Dla AZS: Korpak 16, Gałęzowski 12, Podio 8, Piotrowski 7 i Domarański 1.

Spotkanie sędziowali pp. Mochnacki i Baluciński.

Zawody powyższe zorganizowane zostały przez WKKF i z inicjatywy Komitetu Obrońców Pokoju dla młodzieży krakowskich szkół podstawowych, która w liczbie około 400 najmłodszych entuzjastów tego sportu żywo interesowała się przebiegiem meczu.

Uwaga sportowcy Spójni!

W każdy poniedziałek, środe i piątek o godz. 17 na boisku w Dąbiu odbywa się zaprawa do Biegów Narodowych.



Dimow

W HENNIGSDORFIE zakończony został rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Zwyciężyła ponownie Polska 8:4.

W drugim dniu zawodów Radzio pokonał Sturm 6:2, 4:6, 8:6. Kwiatek zwyciężył Schulze 2:6, 6:2, 6:2, Licis pokonał Strache 6:3, 6:4, a Chyrowski wygrał z Randlem 8:6, 6:2.

Punkty dla NRD zdobyli: Strache i Randel, którzy wygrali z parą polską Chyrowski, Niestroi 6:4, 6:1 i para Hesse, Sturm zwyciężając Poplowską i Licisa 5:7, 6:1, 6:4.

— A jak wypadł trening z Bułgarami? — Po południu pojechaliśmy z drużyną bułgarską oraz kolarzami Polonii Francuskiej i zespołem z Kazuń przez Bielanę. Młociny Bułgarzy przejechali 60 km i trening był zupełnie inny, niż zawodników NRD. Oni pierwsi jechali cały czas równym tempem to Bułgarzy jechali zrywanym.

Wami zmieniając stale tempo. Raz jechali 25 km/godz., a za chwilę nawet 50 km/godz. Wszystko są dobre i trudno było kogoś wyróżnić.

— Jestem naprawdę szczęśliwy i dumny, że startuję w Wyścigu Pokoju już po raz piąty — mówi uśmiechnięty Vesely. Będziemy się starać po raz trzeci przysporzyć sławy barwom Czechosłowacji i zwyciężyć w klasyfikacji drużynowej. W bieżącym roku nie będzie to łatwym zadaniem.

Z Polonią Francuską najbardziej podobali mi się maleńki Celiga.

— Trener bułgarski jest bardzo zadowolony ze swoich chłopców.

— Mieliliśmy mały kłopot z zestawieniem drużyny, gdyż klasa czołowych zawodników jest bardzo wyrównana. Miałem jeszcze czterech kolarzy, którzy nie są wcale gorzej od tych, którzy startować będą w wyścigu. Zresztą wszystko wyjaśni się na trasie, kiedy zaczyna się cięższe, górzyste etapy. Po zszczeniu etapach dopiero będzie można już coś konkretnego powiedzieć.

Z. Dall

3 rekordy Polski płoniem I dnia mistrzostw pływackich

W PŁYWAŁNI krytej w Stargardzie rozpoczęły się w piątek indywidualne mistrzostwa Polski w pływaniu. Na starcie stanęło ponad 200 czołowych zawodników i zawodniczek Wyższego poziomu oraz uzyskane w pierwszym dniu wyniki świadczy, że zawodnicy przygotowali się do tej imprezy należycie.

— Już eliminacje przyniosły jeden rekord Polski oraz kilkanaście rekordów okręgowych. Autorką rekordu, była zawodniczka katowickiej Gwardii Gollnerówna, która przepłynęła 100 m stylem grzb. w czasie 1:23,4, wynik ten poprawiła ta sama zawodniczka już w kilka godzin potem, wygrywając finał z wynikiem 1:23,2.

Dalsze dwa rekordy Polski ustanowili w finałach Jaskiewicz (Stal Wrocław) na 400 m st. grzb. z wynikiem 5:35,8 oraz Kurkówna (Gw. Szczecin), uzyskując na 200 m motykiem 3:13,4.

Najbardziej dowolnym kobiet i mężczyzn w konkurencji kobiet zwyciężyła Dziwkówna (Bytom), wyprzedzając na ostatnich metrach Kowalską (Ogn. War.) Rekordzistka Polski Werakso z warszawskiego Kolejarza ukończyła bieg dopiero na 5 pozycji. W 100 m dow. mężczyzn Procel (Gw. Kat.) wygrał w czasie 1:01,2 prowadząc od samego startu. Za plecami Procela zacięty pojedynek o drugą pozycję stoczyli Mroczyński (CWKS) i Lewicki (Stal Wr.) Pojedynek wygrał warszawianin dzięki wspaniałemu finiszowi.

Pewną niespodzianką była dość daleka pozycja w finale na 200 m motykiem zawodniczki CWKS Bydgoskiej, która w walce o 4 miejsce przegrała z młodzieńką Kleminską z Poznania. W 100 m klasycznym zdecydowanie zwycięstwo odniósł Kuklök (Bd. Chor.) Reprezentant Warszawy — Nikodemski odpadł od startu już po drugim nawrocie i ukończył na 4 pozycji. Finały pierwszego dnia zakończyła sztafeta 4x100 m dow. kobiet. Zwyciężył młody zespół Gwardii Katowice w składzie: Jultowa, Lesik, Gellner i Broll w czasie 5:38,2. (Rak)

Tenisści zwyciężyli reprezentację NRD 8:4

W HENNIGSDORFIE zakończony został rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Zwyciężyła ponownie Polska 8:4. W drugim dniu zawodów Radzio pokonał Sturm 6:2, 4:6, 8:6. Kwiatek zwyciężył Schulze 2:6, 6:2, 6:2, Licis pokonał Strache 6:3, 6:4, a Chyrowski wygrał z Randlem 8:6, 6:2.

Punkty dla NRD zdobyli: Strache i Randel, którzy wygrali z parą polską Chyrowski, Niestroi 6:4, 6:1 i para Hesse, Sturm zwyciężając Poplowską i Licisa 5:7, 6:1, 6:4.

Sportowcy ZS Stal przygotowują się do Biegów Narodowych

Przygotowania do Biegów Narodowych członków kół sportowych z terenu Krakowa, należących do ZS Stal, są w pełnym toku. Najbardziej intensywnie zajęcia są zaprawą sportową z Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury, Centr. Biura Aparatury Chem. i KZWME.

Biegi dla członków kół sportowych ZS Stal rozegrane zostaną w dniu 4 maja w dwóch punktach a to na boisku ZBM i A. przy ul. Grzegorzeckiej oraz na boisku KZWME (Wola Duchacka). Początek o godz. 9.30.

Jutro akademia u włóknarzy

Jutro tj. w poniedziałek 28 bm. ZS „Włóknarz” wspólnie z Zakładami Odzieżowymi, organizuje w sali przy ul. Sokolskiej akademię I-majową.

Po części oficjalnej program akademii przewiduje część artystyczno-sportową.

Piłkarze zmienili program

Przedmied sokoł piłkarskiej GKKF wprowadzono pewne zmiany w programie meczów piłkarskich które będą rozegrane w poszczególnych miastach na zakończenie etapów V Wyścigu Pokoju.

Rozegrane będą następujące spotkania piłkarskie:

- 30.IV br. Warszawa Trnava CSR — Unia.
- 1.V Łódź Chemie Leipzig — Gwardia
- 2.V Chorzów Trnava — CWKS.
- 3.V Wrocław Chemie Leipzig — Górnik. (d)

18 drużyn w II lidze bokserkiej

Sekcja bokserka GKKF zorganizowała zebranie dyskusyjne na temat projektu systemu rozgrywek bokserkich o mistrzostwo drużynowe na rok 1952-53.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich zrzeszeń. Po dyskusji uzgodniono aby zawody drugiej ligi odbywały się w trzech grupach, składających się z 6 drużyn. Stal Poznań, Włóknarz Łódź, Kolejarz Warszawa, Gwardia Poznań, Kolejarz Bydgoszcz, CWKS Bydgoszcz, Gwardia Słupsk, Ognio Bielsko, Kolejarz Opole, Gwardia Kraków, OWKS Kraków, Unia Płotków, Górnik Zabrze, Gwardia Szczecin, Gwardia Wrocław, Stal Wrocław, Budowlani z Jeleniej Góry lub Poznania i jedna drużyna Spójni z miasta jeszcze nieustalonego.

Walery Wątróbka ma głos Kaczy Dół — Warszawa

NO TO W TAKI sposób odbywał się ma jutro ten ogólnopolski zjazd na rowerach męskich, damskich i dzieciennych. Podobnież sto tysięcy cyklistów w różnym wieku na nosze wyskoczy i zapychać będzie na cześć tego wyścigu Warszawa-Berlin - Praga, którym w przyszłe środę się zaczyna.

Gienia jak się o tem dowiedziała, mówi do mnie że tyż weźmie tak zwany udział, bo ma życzenie się przyczynić.

— Gienia, po co ci to, daj spokój, Kapiak już z ciebie nie będzie ani nawet Kiełbasa, najwięcej wypada gdzie na szosie możesz spróbować jak kicha pod sobą nawał, albo rama się złamie, bo duży nadwagę posiadasz.

Jeżeli już chcesz konkretnie wziąć udział to zapisz się do tego ulicznego wyścigu na hulajnogach.

— Ale małżonka obszarowała mnie na perłowo ze szlachkiem i mówi, że będzie się ganiać na naszej rykszu i spodziewa się mistrzostwo Szmulowizny wygrać.

Faktycznie na tej rykszy ma poważne szanse. Zasuwały nią przez całe lato, na ksiuty, za miasto, co niedziela.

Składa się ona z kosza od białizny i różnych rowerowych części. Trzy siodełka posiada i odpowiednie pedały. Gienia, która w środkowym miejscu siedzi, a my ze szwagrem po bokach, w koszu walówka spoczywa i gramoloni.

Wynalazek polega na tem, że ma sennowina małżonka ma zasługi, że cała ta maszyna się porusza. Bo ona jedna tylko przysuwa pedały legalnie, jak trzeba.

Nasze są walczyć na lipę urzędzone i chociaż niemy kretem nie daje to żadnego rezultatu. Rozchodzi.

Z mistrzostw szachowych Polski

Siódma runda w półfinale indywidualnych mistrzostw szachowych Polski, rozgrywanych w Krakowie, dała następujące wyniki: Vesely wygrał ze Skafikiem, Bieniarz wygrał z Ciejką i Woźniak wygrał z Koselkiem. Trzy partie Krystowski — Sobotkowski, Wojtasiewicz — Zuber i Bocheński — Gdański, zostały odłożone.

W odłożonych poprzednio partiach, Zuber wygrał z Bocheńskim, Vesely z Woźniakiem a Skalik zremisował z Koselkiem.

Zwycięstwo w Lipsku CWKS-Vorwärts 1:0

LIPSK (tel. w.)

OSTATNIE spotkanie piłkarzy st. CWKS w NRD zakończyło się zwycięstwem Polaków nad silną drużyną lipskiego Vorwärtsu 1:0 (0:0).

Lipszczanie, którzy są obecnie w stadium organizacji, uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników. Jak np. remis 3:3 z mistrzem NRD Turbine-Halle Vorwärts gra bardzo dobrze technicznie i zdanem piłkarzy CWKS reprezentował najwyższą klasę ze wszystkich zespołów, z którymi grali w czasie tournée, z którym strona drużyny lipskiej jest kondecja. Nie wytrzymuje ona tempa do końca spotkania, co ujemnie wpływa na wynik końcowy.

nie tylko o tak zwane apteczne zwrócenie ludzkiego oka i żeby Gienia się nie pokapowała. Musiem przyznać, że moja najdroższa aże sobie z tem rade jak sum mistrz sosy Wrzesiński. Ryksza zasława średnio licząc z 15 kilometrów na godzinie. Gienia wcale się nie męczy, Ciężko ma tylko pod górki, ale od tego sportu rowerowy, żeby go człowiek trochę odczuwał, klakru pierwszemu ma to wybrać.

Gienia, która po prawdzie ma kłakru wyrobione, ale narzeka, że za dużo waży i z leni swojej stale i wciąż jest niezadowolona.

Faktycznie jak na blondynkę wysokości metr pięćdziesiąt wzrostu — 120 kilo żywej wagi, to jest może trochę przydużo.

Tyż wszyscy jesteśmy zadowolone, my ze szwagrem, bo się wcale nie męczym, a to moja pozagrzebana miłość dlatego, że kurację na odłuszczenie serca przechodzi.

Ze wynalazek opiera się na szmaranem kancie, nie się jej co prawda nie mówi, ale to wszystko dla jej dobra, dla zdrowia. Jakby się w razie czego dowiedziała, mogłaby nie chcieć na całe towarzystwo pracować i leczyć by się nie udało.

Wygrał te mistrzostwa w rykszy może by wygrała i nie bym nie przetrzeć temu, żeby udzielić, że on chce jechać z trzy osoby ze mną i ze szwagrem.

— Na to kochanie ty moje mnie nie namówisz za żadne skarby, zresztą nie ci to jakkolwiek nie pomoże — tomarzyłem jej jak komu dobru, i pomimo że się upierała, byliśmy ze szwagrem, jak to mówią, nieugięte.

Naschaczyła nam za to przyzwicie, ale musiała się z losem pogodzić.

Weźmłem w tem wyścigu udział, ale tylko w charakterze publiki. Stanie sobie na boku i będzie mił his młodzianom co się będą ścigać.

Bo kto wie, czy z jakiego chłirczyny, która działa na starożytnościem „kogucie” z Karzego Dółu do stolicy zapycha, za parę lat mistrz wyścigowy nie wyrosnie? WIECH

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16. Boisko Ognia przy Al. Focha: CWKS Warszawa — Ognio Kraków (o puchar ZMP).

O MISTRZOSTWO KLASY I WOJ. KRAKOWSKIEGO

Grupa I: Godz. 10 — OWKS Kr. — Bud. Nowa Huta ZPB I. Unia 154 — Kolejarz Wieliczka.

Godz. 16 — Stal Artigraf — SKS Energia PTE.

Grupa II: Godz. 10. Ogn. Kr. — Budowlani KZIP Łobzów. Unia Kraków 156 — Kolejarz Prokocim.

Godz. 16. Stal Nowa Huta — LZ3 Czarnochowice.

Grupa III: Godz. 10. Gwardia Kraków — Budowlani Nowa Huta ZOR nr 4. Unia Borek — Kolejarz Kraków.

Godz. 16. Ognio Myślenice — Budowlani Skawina.

Grupa IV: Godz. 10. Włóknarz Kraków — Budowlani Nowa Huta ZBM. Stal KZWME — Ognio Dębni.

Godz. 16. AZS Kraków — Spójnia Biezanów.

Grupa V: Godz. 10. Spójnia MHD Kr. — Budowlani KPZ nr 2. Stal Armatura Łagiewniki — Ognio Bronowice.

Godz. 16. Górnik Wieliczka — Spójnia Płaszów.

Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu.

W pozostałych grupach spotkania odbędą się poza Krakowem.

Ponadto na terenie Krakowa rozegrane zostaną 35 spotkań z cyklu rozgrywek o Puchar Polski.

KOLARSTWO

Godz. 9. Plac Szczepański w Krakowie: zbiórka zawodników do wyścigu kolarskiego, którego trasa prowadzić będzie ulicami: Szczepańska przez Rynek Główny, Plac Mariacki, Mały Rynek, Sienną, Stalina, Lubica do Ronda.

LEKKOATLETYKA

Godz. 9. Stadion Ognia (dawnej miejski): Dzień sportu lekkoatletycznego.

BOKS

Godz. 19. Hala przy ul. Zwierzynieckiej: Indywidualne mistrzostwa bokserkie seniorów woj. krakowskiego.

Niejeden żart kolegow, skierowany ku niej, którego dawniej nie zauważał, drażnił go teraz. Nie myślał, że właśnie to, o czym tak trudno byłoby jej powiedzieć, było tej drażliwości powodem.

A jednocześnie widział, że Basia traktuje go nie tak, jak innych chłopców i czuł się z tego szczęśliwy.

Szli drożką w stronę puszczy. Nad nimi rumiane niebo powlekała z wolna martwa siność zamierającego dnia.

Białe mgły wyciekały z puszczy, jak mleko ze szczeliny rozbitego garnka. Pelzały w stronę wsi, rozsuwały się po łakach, otaczając ze wszystkich stron kępy drzew, które wyglądały teraz jak wysypki na jeziorze.

Puszcza, w dzień rozdzwoniona życiem, głuchła, tylko lelki hukwały ponuro i ptak jakiś pojękwał boleśnie, jakby go lek ogarniał przed zgłębieniem tajemnic nocny.

Szli, wzięwszy się pod ręce... Urzekający spokój przyrody zamknął im usta. Nie chcieli ludzkim gadaniem zakłócać przedwiecznej ciszy, a zresztą tak było im dobrze.

Gdy, wracając, zanurzyli się w cienie aleje parku, otaczającego spalonej carski pałac, było już zupełnie ciemno. Białe kundel Muszka, biegnący przed nimi, jaśniał plamą na ścieżce i prowadził ich jak drogowskaz. Od strony rozległego trawnika, ściągającego się przed tarasem, przeblyskiwało przez gałęzie i krzaki ostre światło elektryczne. To meteorolog Buszko odprawiał przy instrumentach swoje zwykłe, wieczorne misteria.

W mroku natknął się nagle na jakieś dwie postaci.

— Wieczór dobry... — rozpoznał głos Rysicza — niłode państwo wyszedłszy pomarzyć sobie trocha... a? Roześmiali się. W drugim wysokim cieniu Stanisł poznal swego towarzysza podróży.

— To pan Rogayski — zaprezentował stary — bardzo światłowy, elegancki człowiek, do mnie na oddech przyjechałszy, a to Baśka, ta uczona od myszy.

— Ee! Współpracowniczką! — zażenowała się — pomagam po prostu w laboratorium.

Rogayski z ciekawością rozpytywał o wyniki badań, wykazując taką znajomość przedmiotu, że oboje niejednokrotnie z trudem mogli mu odpowiedzieć, wreszcie Stanisł zaproponował:

— My jesteśmy skromnymi pionkami, nieuczni, niech pan lepiej zajdzie do naszej pracowni, profesor na pewno chętnie zapozna pana ze szczegółami.

Umówiono się na jutro. Posuwali się wolno, spacerowym krokiem. Gdy weszli na jaśniejszą przestrzeń, od głębokiej czerni drzew oderwał się duży ptak i spadł nagle na bieżący przedem Muszkę. Pies zaskomlał, przewrócił się na grzbiet, usiłując bronić się łapkami. Obrzymi puchacz zalopotał skrzydłami i zatoczywszy koło rozpląnął się w mroku.

— Oj! co to! — zaniepokoili się Basia, podbiegając do kundla.

— Puchacz myślał pewnie, że to królik kica — wyjaśnił Rysicz.

— To groźna bestia, mógłby jej kark rozorać... A ma pazury, ma... Basia głaskała psa, drżącemu jeszcze po nieoczekiwanym przeżyciu.

— Taki psink to się czasem dużemu zwierzowi nie da — uspokajał Rysicz. — Pamiętam raz, panie, duszeńko — skorzystał z okazji do wygadania się — jeszcze wtedy gajowym bywysz mieszkałem w małej gajówce w lesie. A miał ja dwa psy. Jeden był duży wilczur, a drugi taki małuśki, Lalus mu było...

A na około gajówki plot taki z żerdzi... to raz niedźwiedź przeskoczył go i lezie do uli, co je tam miałem.

Jak go wilczur zobaczył zawył tylko, chwał pod się i do body... A Lalus nic. Tylko hał hał i stoi...

— Miska to się na niego ani popatrzył, gdzie to takiemu zwierzowi nawet nie wypadło zauważyć małuśkiej smerdy.

I lezie, bestia. A Lalus się tylko zakrecił, cap go z tyłu w czule miejsce i targa. Miś aż wrzasnął i chce się otrząsnąć. A Lalus nic, tylko ujada i coraz to cap!

Co się miska otrząsnie, nie zdąży się jeszcze panie, duszeńko odwrócić, a Lalus znów go zębami trzyma...

I wisz pan co? Miś się położył w kałuży, bo to akurat po deszczu było i ryczał jak nieboskie stworzenie...

A Lalus tylko sobie odskoczył i hau, hau, popiskuje.

— Jak panie, duszeńko, ja Lalusia odwołał, to miska tylko tak się obejrzał, obejrzał i utapiały błodem jak parsiek wlaż na drzewo.

Do nocy tam siedział! Lalusia się bał... A drugi gieroj, ten wilczur, to się trząsł w budzie ze strachu i ledwie na drugi dzień ja go stamtąd wyciągnął.

Niedźwiedź to był duży, tak z pięćset funtów na oko, mój Lalus na nim siedział, jak pchła na głowie, może i dziesięciu funtów nie miał.

(25)

(D. c. n.)

STEFAN ŁOŚ W SKARB PUSZCZY

Blysk światła z polany przedarłszy płatynie liści, oświetlił dorodnego młodzieńca, szarmancko pochylającego się ku ręce dziewczyny.

— Słyszałem, słyszałem o sorkach — zaczął swobodnym tonem Rogayski — to pani jest tą współpracowniczką profesora Justa.

— Ee! Współpracowniczką! — zażenowała się — pomagam po prostu w laboratorium.

Rogayski z ciekawością rozpytywał o wyniki badań, wykazując taką znajomość przedmiotu, że oboje niejednokrotnie z trudem mogli mu odpowiedzieć, wreszcie Stanisł zaproponował:

— My jesteśmy skromnymi pionkami, nieuczni, niech pan lepiej zajdzie do naszej pracowni, profesor na pewno chętnie zapozna pana ze szczegółami.

Umówiono się na jutro. Posuwali się wolno, spacerowym krokiem. Gdy weszli na jaśniejszą przestrzeń, od głębokiej czerni drzew oderwał się duży ptak i spadł nagle na bieżący przedem Muszkę. Pies zaskomlał, przewrócił się na grzbiet, usiłując bronić się łapkami. Obrzymi puchacz zalopotał skrzydłami i zatoczywszy koło rozpląnął się w mroku.

— Oj! co to! — zaniepokoili się Basia, podbiegając do kundla.

— Puchacz myślał pewnie, że to królik kica — wyjaśnił Rysicz.